

# GŁOS LUDU

SOBOTA 25 WRZEŚNIA 1999 ROKU

TEL/FAKS (069) 66 07 252

NR 111 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

- Rząd RC przyoblaścił pomoc w szukaniu zagranicznego partnera strategicznego dla „Wielkowie” S.A.
- Rosyjskie samoloty dołączyły w piątek drugiego nalotu na stolicę Czeczenii - Grozny. Głównym celem nalotu są obiekty przemysłu naftowego.
- Prezydent Indonezji Jusuf B. Habibie postanowił w piątek odłożyć wprowadzenie w życie kontrowersyjnej ustawy, ograniczającej prawa człowieka i dającej szczególne uprawnienia armii.
- Ponad 300 osób jest nadal uwięzionych pod gruzami domów, które zawaliły się w wyniku wstrząsów trzęsienia ziemi na Tajwanie. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 2188, a rannych do 8453.



▲ Premiera „Zemary”, klasycznej komedii Aleksandra Fredry, otworzy dziś o godz. 17.30 nowy sezon teatralny Sceny Polaka Teatru Cieszyńskiego. W rolach głównych wystąpią (na zdjęciu od prawej) Kazimierz Sielczak jako Czesnik Rapustiewicz i Krzysztof Pochroń w roli Papkina, dalej Patrycja Czerwiec, Paweł Niedoba, Michał Biegoczyński, Lidia Chrzanówna i inni. Fot. SP TC - WIESŁAW PRZECZEK

## CZESKI CIESZYŃ, NACHOD - DWA BRATANKI?

# Na przepiegach nad Metują

CZ. CIESZYŃ/NACHOD (kor) - Z jednolitym wzięciem bawili w tym tygodniu w letszym nad rzeką Metują Nachodzie (wchł. Cechy) przedstawiciele czesko-cieszyńskiego ratusza - burmistrz Henryk Sznapka i jego zastępca Vít Slovák. Towarzyszył im mieszkający obecnie w Cz. Cieszyńcu nadchodzinianin, dyrektor Integrowanej Szkoły Zawodowej Jiří Pinkava - główny autor pomysłu nawiązania między obu miastami partnerskich kontaktów.

„Nachod - tak jak i Cz. Cieszyń - jest miastem leżącym tuż nad granicą z Polską, głównym celem naszej wizyty była więc wymiana doświadczeń z tamtejszymi władzami. Borykamy się przecież na co dzień z podobnymi problemami, chociaż jest jednak i sporo różnic” - powiedział redaktor „GL” burmistrz Sznapka.

Do różnic należy głównie to, że Nachod nie jest miastem rozdzielonym granicą, a przejście graniczne z Polską (drugie największe w kraju po Cz. Cieszyńcu co do liczby przekraczających granicę osób i samochodów) oddalone jest od miasta o kilka kilometrów. Dlatego korzysta z niego mniej pieszych niż w Cieszyńcu. Nie ma też problemów z prostytucją, pijanymi pieszymi, nie widać też wprost w mieście tytu co w nadolziańskim grodzie handlarzy (ich straganiki stoją koło drogi dojazdowej do granicy)... Różni się też Nachod od Cz. Cieszyńska tym, że miasto jest

właścicielem lasów, browaru i tartaku... „Nie o różnicach jednak rozmawialiśmy, lecz o tym, co nas łączy, wizyta była jednak zbyt krótka, by przynosiła już jakieś konkretne owoce” - wyjaśnia H. Sznapka. „Ale pomimo wszystko zdobyliśmy przy okazji ciekawe nowe doświadczenia. Mogliśmy się zatem przekonać, że dla miasta wygodniejsze, no i tańsze jest mieć własną firmę pod nazwą „Usługi Techniczne”, niż zlecać pracę np. przy porządkowaniu miasta firmom prywatnym. Druga sprawa to

fakt, że Nachod - jeżeli chodzi o zabawianie dla miasta dotyczący z ministerstwa finansów - kontaktuje się z ministerstwem poprzez pracownika Urzędu Miejskiego, z wydziału ds. majątkowych, a nie jak my - poprzez pośredników, którym trzeba później zapłacić prowizję. Te nowe doświadczenia postaramy się wprowadzić w życie również w Cz. Cieszyńcu, bo może to przynieść spore oszczędności”.

Przedstawiciele Cz. Cieszyńska i Nachoda nie rozmawiali tymczasem o podpisaniu między obu miastami konkretnej umowy o partnerstwie i współpracy, być może jednak stanie się tak na jednym z najbliższych spotkań, które miałyby się w przyszłości odbywać regularnie. Jak na razie do złożenia rewizyty szykują się nadchodzinianie...

## TRZY TYSIĄCE KORON DLA KAŻDEGO MALUCHA Z pomocą... bocianom

ŁOMŻA DOLNA (kor) - Rzetelniej niż w latach poprzednich przygotowują się w tych dniach mieszkańcy Łomży Dolnej do uroczystości witania nowych mieszkańców wioski, która odbędzie się 12 października bieżącego roku.

W tym roku miałyby być wszak jeszcze bardziej uroczyste. Po raz pierwszy rodzimym ludziom z małych łomżan otrzyma w sali posiedzeń Urzędu Gminnego - podczas „Świętobocianin” - nie zabawę czy barwną książeczkę, lecz prezent dużo cenniejszy - książeczkę oszczędnościową z treścią tysiącami koron.

„Od kilku już lat w Łomży Dolnej rodzi się coraz mniej dzieci, obniża się więc tym samym liczba mieszkańców gminy. Podczas jednego z ubiegłorocznych posiedzeń przedstawicielstwa

gminnego postanowiliśmy zatem „wziąć sprawy w swoje ręce” i pomóc młodym rodzinom” - mówi wiceszefowa Maria Piłich. „I trzeba przyznać, że efekty są już widoczne - gdy prac kilkanaście laty waliśmy co roku najwyżej 6-7 maluchów, to za dwa tygodnie przywitamy ich już dziesięć. Orą. A końca roku pozostało jeszcze trochę czasu...”

„Książeczki oszczędnościowej będą mogły korzystać tylko dzieci, i to dopiero po skończeniu 18. roku życia. Z obliczeń dolnołomżyńskich radnych wynika, że nawet gdyby rodzice nie wpłacili na książeczkę ani korony, po 18 latach miałyby się na koncie zbierać suma w granicach 10-15 tys. koron.

„Gmina będzie pomagać młodym rodzinom dopóty, dopóki starczy pieniędzy w kasie. W obecnej kadencji - czyli do 2002 r. - będzie tak na pewno, później nie wiadomo będzie zależało od naszych następców. Uważam jednak, że pomysł jest dobry i witanie maluchów z książeczką oszczędnościową stanie się w Łomży Dolnej tradycją...” - stwierdza M. Piłich.

Podczas „Świętobocianin” witać będą małych łomżan nie tylko przedstawiciele władz gminy, ale również dzieci z obu stron - polskiej i czeskiej - z krótkim programem artystycznym. Będzie też uroczysto okazją do pierwszego publicznego zaprezentowania nowego sztandaru i herbu wsi, które Parlament RC przyznał Łomży Dolnej jeśnieniu RC roku.

## OD PAŹDZIERNIKA WYŻSZE ZASIŁKI

# Tylko dla »bogaty«

KARWINA (sch) - Mimo że zmiany odnośnie górnej granicy wysokości zasiłków dla bezrobotnych wejdą w życie już od przyszłego miesiąca, nadal dokładnie nie wiadomo, kogo będą dotyczyły.

Według informacji, jakie podał „GL” dyrektor karwińskiego Urzędu Pracy, Tomáš Špiroch, jego placówka nie otrzymała jeszcze potrzebnych wykażówek, które konkretyzowałyby, czy zmianami zostaną objęte wyłącznie maiki lub zarejestrowanych dopiero od października, czy również w Urzędzie Pracy wcześniej zgłoszonych.

## Jak daleko, jak blisko do Unii

PRAGA - Główni negocjatorzy Republiki Czeskiej, Cypru, Estonii, Polski, Szwecji i Węgier, którzy w imieniu swoich państw prowadzą negocjacje dotyczące warunków przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej, zakończyli wczoraj w Pradze 2-dniowe konsultacje.

Negocjator RC - Pavel Telička jest zdania, że większej dynamiki w procesie rozszerzenia UE można oczekiwać w związku z nowym składem Komisji Europejskiej. Uważa jednak, że - zgodnie z kopenhaskimi kryteriami z 1993 r. - członkiem UE może stać się państwo, które gotowe będzie podjąć wszystkie zobowiązania wynikające z tego członkostwa, jak i spełni niezbędne wymagania polityczne i gospodarcze. Jego zdaniem, do przyjęcia nowych członków UE będzie - tak, jak się zobowiązała - gotowa już w roku 2002. Dla UE jest to także w pewien sposób sprawa prestiżu.

Reprezentujący Polskę Jan Kulawski uznał, że tego typu konsultacje są niezwykle użyteczne, bo chociaż każdemu z państw ma swe własne priorytety i własną strategię negocjacyjną, to jednak - w wielu sprawach stanowiąca kandydatów do członkostwa w UE” są bardzo podobne.

Według głównego negocjatora Węgier, Pétera Guttfreda, w czasie szczytu Unii w Helsinkach można oczekiwać otwartej debaty nad tym, które z państw zostaną zaproszone do rozmów nt. członkostwa w UE, jak i na temat sposobów przybliżenia rozmów z państwami, które negocjacje już prowadzi.

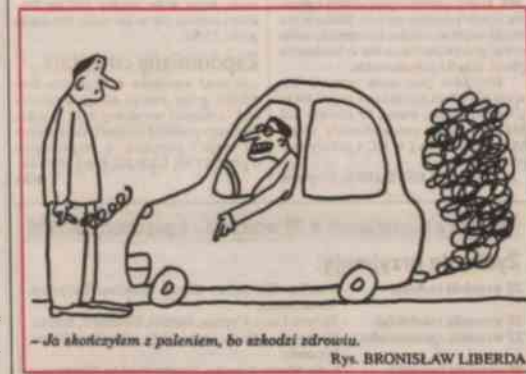
Niefraślowlivość i brak pośpiechu ze strony władz państwowych w przygotowaniu niezbędnych materiałów metodycznych zdaje się nikogo specjalnie nie ruszać. Wszak podniesienie górnej granicy zasiłków dotyczyć będzie prawdopodobnie dosyć wąskiego grona ich odbiorców, o średnich pensjach netto powyżej 10 tys. koron, podczas gdy w rejestrach urzędów pracy najczęściej figuruje absolwentów szkół, pracowników niewykwalifikowanych, kobiet...

O ile bowiem dotąd przez pierwsze trzy miesiące bezrobocia zasiłek w wysokości 50 proc., a przez kolejne trzy w wysokości 40 proc. średniego wydatku netto nie mógł przekroczyć minimum życiowego (obecnie 3430 koron) pomnożonego przez 1,5, czyli kwoty 5145 koron, o tyle teraz, w wyniku zmiany współczynnika z 1,5 na 2,5, może wynosić aż 8575 koron. Na okres rekwalifikacji chodzi o sumy jeszcze wyższe, do 9604 koron - dotychczasowo współczynnik 1,8 zastąpi od października współczynnik 2,8.

## POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie małe, w ciągu dnia umiarkowane, przelotne opady deszczu. Temperatura w nocy od 14 do 11 st., w dzień od 21 do 24 st. C. Wiatr płd.-zach. od 3 do 7 m na sek.

NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu oraz burz. Temperatura w nocy od 15 do 11 st., w dzień od 17 do 21 st. C. Wiatr zach. oraz ptn.-zach. od 2 do 6 m na sek.



## X MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRALNY „NA GRANICY”

Jubileuszowy, X Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Na Granicy” odbędzie się od 5 do 9 października w salach widowiskowych, na deskach scenicznych i ulicach Cieszyńska i Czeskiego Cieszyńska. Tegoroczna edycja czesko-polsko-słowacko-węgierskiego spotkania i zarazem konkursu teatralnego przebiegnie pod patronatem ministrów kultury państw Czwórki Wyszehradzkiej: Pavla Dostála, Andrzeja Zarzadzkiego, Milana Kňažka oraz Jozsofa Hamory. Jak co roku głównym organizatorem pozostaje Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka, Dom Narodowy w Cieszyńcu, tamtejszy Teatr im. A. Mickiewicza oraz Ośrodek Społeczno-Kulturalny „Strzelnica” w Cz. Cieszyńcu i Teatr Cieszyński.

Tegoroczny Festiwal wzorem lat ubiegłych zapozna publiczność z najlepszymi spektaklami minionego sezonu

artystycznego. „Przedstawienia będą różnorodne - od klasycznych w formie, po spektakle uliczne” - podkreślił dyrektor Teatru Cieszyńskiego Roman Rozbór. Wśród niecierpliwie oczekiwanych wymieni spektakle: „Hlava Medúz” z kreacją Jiřego Labusa (Studio Ypsilon,

„Bianka Braselli - žena s 2<sup>m</sup> hlavami” (Teatro Tatro, Nitra).

Festiwal przewiduje także koncerty (Jasomíra Nohácyová i její gođci oraz Jana Pilcha z Krakowa), jak i spektakl Śródkowoeuropejskiego Teatru Tařca z Budeřpeszu.

## Różnorodny jubileusz

Praga), „Kumk” z Milanem Kňažkiem w roli głównej (Studio S, Bratysława), obypsane nagrodami „Perdyurke” (Teatr Provisorium, Lublin) oraz „Pokusie” (Teatr Sinia! Ośrodek Teatralny Benalulka, Bielsko-Biala). Zwzracać też będą uwagę formy przedstawień: para cyrkowa (spektakl „Se moudr smrt a křt” - Teatr „Husa na provokaci”). Brno) czy sięgająca korzeniami do tradycji średnio-wiecznych lugiary inoencjacja pt.

Niewąpłiwą atrakcją Festiwalu będzie inauguracja Sceny Kameralnej Teatru Cieszyńskiego. W „Kotłowni”, bo tak w zgodzie z poprzednią funkcją nazywane pomieszczenie - „Będą prezentowane utwory dla młodych, nieco bardziej kontrowersyjne”, jak to ujął dyr. Rozbór. Pierwszym z nich będzie sztuka Xaviera Durringera „Zdechnieš, mam to na końcu języka”.

„Polska strona zaprezentuje pra-

gląd spektakli starego i nowego Teatru Alternatywnego. Pierwszy nurt zaprezentuje Teatr Provisorium z Lublina, tamtejsza Scena Plastyczna KUL oraz Teatr Osmego Dnia z Poznania. Nowszą tendencję przedstawia Teatr Stacja Szamocin oraz Stowarzyszenie Teatralne Pulawy” - powiedziała organizatorka strony polskiej Regina Bondarewicz z cieszyńskiego Domu Narodowego.

Jak co roku międzynarodowe jury wyróżniły zdobywcę nagrody „Złamego szalabano” (50 tys. koron ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki RP). W tym roku do konkursu stanęło 13 spektakli. W Festiwalu weźmie udział 16 zespołów teatralnych.

Festiwalowi towarzyszyć będą dwie wystawy - fotograficzna Wiesława Przechy, będąca retrospektywą festiwalową, oraz ekspozycja polskiego plakatu teatralnego. (mro)



Z PAP-em  
DOOKOŁA ŚWIATA

Małpa na internetce

Władze brazylijskie wykryły organizację przemytniczą, oferującą się sprzedaż w Internecie zagrożone gatunki zwierząt egzotyczne zwierzęta - poinformowały brazylijskie służby oficjalne. Według organizacji pozarządowych, w Internecie zamieszczono co najmniej 4892 ogłoszeń proponujących kupno zwierząt Amazonii, których sprzedaż jest ściśle zabroniona.

„Niektóre witryny internetowe są poświęcone wyłącznie tym nielegalnym transakcjom, a inne otwierają do nich zachećca” - stwierdzi koordynator Państwowej Sieci do walki z Handlem Dzikimi Zwierzętami Denis Giovanni.

Na wspomnianych stronach, których roczne zyski szacuje się łącznie na około 40 mln dolarów, sprzedawane są psy, zółwie, ryby ozdobne, małpy i inne amazońskie zwierzęta znajdujące się pod ochroną.

Według przedstawiciela Brazylijskiego Instytutu Środowiska Naturalnego, Francisco Neo, zwierzęta są przysparzane wywodzone z kraju drogą koczowniczą, przy prawdopodobnym współudziale funkcjonariuszy celnych. Nabywcy to w większości Europejczycy i Amerykanie.

Inteligencja z piersi

Badania przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Kentucky w Lexingtoni potwierdziły, że dzieci karmione pierśmi są inteligentniejsze od dzieci, którym podawano mleko z butelki - informuje „American Journal of Clinical Nutrition”. Badania wykazały, że dzieci karmione w niemowlęctwie w naturalny sposób uzyskują na testach na inteligencję iloraz IQ wyższy średnio o 3,3 punkta od dzieci, odżywianych mlekiem z butelki. Co więcej - stwierdzono, że związek między inteligencją a sposobem karmienia istnieje niezależnie od tego, jaka jest inteligencja matki, zamieszkałość rodziny, itp. Wychłomnieniu czynników socjoeconomicznych różnica w IQ wynosi jednak tylko 3,1 punkta.

Naukowcy z Uniwersytetu Kentucky prezentowali wyniki 11 badań, przeprowadzonych łącznie na ponad 7 tys. dzieci.

Badania z Uniwersytetu Kentucky zdają się wspierać hipotezę innych uczonych, zdaniem których mleko z piersi matki zawiera związki chemiczne, pobudzające rozwój kory mózgowej.

Dwie doby pod gruzami

Spód zabojenego w wyniku trzęsienia ziemi budynku na Tajwanie w czwartek wczorota rosyjscy ratownicy wyścignęli kobiecę, którą pod gruzami spędziła 50 godzin. Pani Liao Su-yiing z miasta Yuanlin w środkowej części wyspy jest w dobrej formie - ma tylko złamaną stopę.

„Wiedziałam, że nie mogę umrzeć, gdyż nie ogłom porzucić, żeby moja mama za mną płakała” - powiedziała dziennikarzom uwarowana. Na początku kobieta chciała wyzwać pomocy. „Pomyślałam jednak, że znajduję się tak głęboko wewnątrz budynku, że nikt mnie nie usłyszy” - opowiada. Kiedy zdała sobie sprawę, że do środka dociera światło powietrze, którym może oddychać, wiedziała już, że ma szansę na przeżycie.

Za rozróbą do sąsiada

W pierwszym półroczu tego roku prawie 4500 obywateli Ukrainy weszło w konflikt z prawem w trakcie przebywania poza granicami kraju. Najwięcej takich przypadków - 1690, zarejestrowano w Polsce. Według danych MSZ Ukrainy, drugie miejsce na liście państw, gdzie Ukraińcy najczęściej naruszali prawo, zajmuje RC - 1200 przypadków, trzecie Turcja - 1092, a czwarte Słowacja ze 127 przypadkami.

Obywatele Ukrainy najczęściej byli zatrzymywani za próbe przemytu, napaści, kradzieży, prostitucji, posiadanie lub sprzedaż narkotyków i nielegalne posiadanie broni.

Szef Wydziału Konsularnego MSZ Ukrainy Wiktor Kryk poinformował, że w porównaniu z ub. rokiem liczbą przestępstw, popełnianych przez Ukraińców za granicą, spada. Kryk wykluczył to stopniowym zanikiem tzw. handlu walutowego.

NOWA PRODUKCJA, NOWE MIEJSCA PRACY

Zastrzeżone dla olbrachciczjan? Łóżko na życzenie

OLBRACHCICE (sch) - Pięćdziesiąt pięć nowych miejsc pracy małoby w ciągu najbliższych czterech lat powstać w Olbrachcicach w wyniku nowej inwestycji wrocławskiej firmy AGRO-EKO sp. z o.o. Jak poinformował jej dyrektor Wikław Holuša, spółka będzie zajmować się produkcją opału ekologicznego.

Opał ten nadaje się przede wszystkim do ogrzewania domów jednorodzinnych oraz nieco większych budynków mieszkalnych, przy czym, zdaniem V. Holuši, jego cena śmiało może konkurować z obecną ceną gazu. Do jego produkcji będą wykorzystywane rośliny pastewne (m.in. słoma zbóż i rzepaku oraz różnego rodzaju trawy), które będą uprawiane na okolicznych gruntach w powiecie karwintkim, z punktu widzenia rentabilności nie nadających się do produkcji rolnej.

Miejsce na rozwój swojej działalności gospodarczej w obiektach byłego olbrachcickiego PGR-u spółka znalazła dzięki pomocy władz gminnych.

„Kiedy dowiedzieliśmy się, że na obiekty pęgetowskie ogłoszono przetarg, od razu poinformowaliśmy o tym kierownictwo AGRO-EKO, które z nadziejącą się akcją i kwapiwie rozpoczęło i jako zwycięzca przetargu zostało ich właścicielem” - powiedział „GL” starosta Olbrachcic, Juraj Legind.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Baginieckie rozważania

Na Baginicy nie tylko śmiechem, śpiwaniem i smakołykami się raczono. Dyskutowano żywo o tym i owsym. Nlejedyn gość spotkania otrzymał w rękach srebrowy „GL”, gdzie był artykuł o obradach Rady Polaków i kreślił główne fakty, że P. w Fójcik, rozmawiał w Pradze o polsko-czeskich klasach niektórych szkół średnich, a polsko-czeskie czy raczej czesko-polskie przedskazania już nikogo nie dziwią.

Rozmawiano też o zebraniach członkowskich w Kołach Mieczysła Szkolnej. Nieustannie okazało się, że członkowie nie znają swych praw i obowiązków. Gorzej, że nawet niektórzy dyrektorowie szkół nie potrafią nowych rodziców prawidłowo poinformować i sami popielniali błędy, biorąc bardzo aktywny udział w zebraniach Koła MSZ, sami nie należąc do tej organizacji.

Warto więc na swe pierwsze spotkanie z rodzicami zaprosić członków ZO MSZ, którzy przestrzegają statutu i potrafią o nim rzetelnie mówić. Rodzice powinni uzyskać solidne informacje, właściwie przetłumaczone, a nie tylko biernie płacić składki członkowskie.

Dokładne pouczenie pozwoli nowym członkom korzystać z praw i także ich sobie bronić. Warto, by zarządy Kół MSZ ponownie przestudiowały Statut Mieczysła Szkolnej w RC i pełniły swe posłannictwo.

JANINA OPUŁISTŁOWA, Trzyszele

Tydzień z horoskopem • 25 września - 1 października 1999

Zyczenia przyjmują:

- 25 września (sobota) - Aurelia, Kleopatra, Kamil, Kleofas, Ładysław, Włodzimierz;
- 26 września (niedziela) - Justyna, Lucja, Cypran, Damian, Euzebiusz, Kosma;
- 27 września (poniedziałek) - Florencja, Mirela, Amadeusz, Damian, Urban, Wincenty;
- 28 września (wtorek) - Luba, Marek, Salomon, Tymon, Wacław, Wawrzyniec;
- 29 września (środa) - Michalina, Wioletta, Franciszek, Gabriel, Michal, Felicyja, Nadzieja, Sonia, Wera, Zofia, Hieronim, Honoratus, Wiktor;
- 30 września (czwartek) - Danuta, Teresa, Igor, Remigiusz.

Horoskop dla urodzonych między 25 września - 1 października

Osoby urodzone w tych dniach mają niezwykle rozwinięte poczucie sprawiedliwości i obowiązku. Nie lubią lętny i „zbiernia” sukcesów cudzym kosztem. Do wszystkiego, co osiągnę, dochodzą własną ciężką pracą. Bardzo też cenią sobie ludzki przydatki i tylko wśród takich szukają przyjaciół. Są odpowiedzialni, plany i zamierzenia realizują konsekwentnie i wytrwale. Nie zrażają ich niepowodzenia. Ze zobowiązań wywiązują się zawsze, nigdy nie rzucają słów na wiatr. Uwielbiają czystość, ład i porządek w każdym miejscu, w którym przeżyją im być. Cienią sobie ciepło domowego ogniska, rodzina stoi u nich w pierwszym miejscu.

W tym tygodniu

Całkiem nielzy okres na podjęcie konkretnych decyzji i zakończenie wczesniejszych inwestycji. Pomimo zapracowania warto chociaż na kilka godzin oderwać się od codziennych problemów - może jakiś wypadek miało albo miły wcióród wśród przyjaciół? W sprawach sercowych masz jeszcze swoje pięć minut. Być może teraz właśnie poznasz miłość swego życia. (PAT)

Dodał również, że gmina będzie zabiegać o to, żeby w nowym zakładzie produkcyjnym zatrudnienie znaleźli w pierwszym rzędzie mieszkańcy Olbrachcic, którzy stracili pracę w wyniku restrukturyzacji przemysłu węglowego. „Nie jest to oczywiście w stu procentach możliwe, spółka będzie bowiem potrzebowała również specjalnie wyszkolonych pracowników rolniczych profesji” - stwierdził.

DO BŁĘDOWIC ZJADĄ ZUCHY Z CAŁEGO ZAOLZIA

Złazowy patroluje Mały Książę

CZ. CIESZYŃ/HAWIERZÓW (tor) - Nie tylko uchwalenie budżetu Harcerstwa Polskiego w RC na rok przyszły, ale i przygotowanie tradycyjnego Złazu Zuchowego, który już za tydzień odbędzie się w Hawierzowie-Błędowicach, były głównymi tematami posiedzenia Rady Naczelnej HPC, które miało miejsce w czwartek w siedzibie Rady w czeskojęzyckim Parku Słokory.

„Jak poinformował nam p.wd. Józef „Kondor” Szymczek, namiestnik Zachowu w RN HPC, tegoroczny Złaz Zuchowy przebiegnie pod nazwą „Z pomocą Małemu Książcu”. Głównymi organizatorami imprezy odbywającej się pod patronatem głównego bohatera przorzącej książki Antoine de Saint-Exupéryego są harcerska z cierlicko-błędowickiego szczebla, na czele z drużynową cierlickiej gromady zuchowej „Miośzadzki Zielonego Lasu”, Wiera Piłkarska.

„Złazy z całego Zaolzia zgromadzą się w sobotę ok. godz. 9.00 przy dworcu kolejowym w Hawierzowie, skąd wyruszą na trasę, na której będą musieli pokonywać przeszkody i rozwiązywać zadania, by wykazać się swoimi umiejętnościami zuchowymi. Ale jak to w bajkach już bywa, będą się musieli wykazać również charakterem” - powiedział redaktor drh Szymczek. Więcej nie udało nam się z niego wywyciągnąć, gdyż - „w bójce zawsze obowiązują pewna tajemniczość”.

na antenie

Wałachowie z Bystrzycy

Niedziela sędzią z cyklu „Śląskie rodowody” zaprowadzi nas do Bystrzycy i początku wieku. Pastor Jerzy Wałach opowie o swoim sławnym ojcu Andrzeju, który w br. miałby 150 lat. Premiera odbyła się w ub. roku. Niedziela ok. godz. 17.45, UKF 107,3 m i 105,3 m. (tob)

Zapomniany cmentarz

...to tytuł reportażu z Bogumina-Szornycha, gdzie jeszcze do niedawna istniał cmentarz wojskowy z 1914 roku. Dlaczego pozostał po nim tylko kamieniec kryzy? Początek w niedzielę ok. godz. 17.45, UKF 107,3 m i 105,3 m. (tob)

TRZYNIEC (wak) - Nowy wyzyskał wydział polonistyczny gminny z trzynieckiego urzędu na Stawie. Na początku września otrzymała poddółka wyposażona została również w nowoczesne środki porożowania, wające różne, wybrane przez nas pozycje.

„Stworzenie jest ono charakterystycznym pilotem. Lastwo można je było wybudować do najwyższej klasy w polonistycznej. Można zmienić lary wyznaczenia, wyłożyć. Łóżko musi być bezpieczne przede wszystkim dla dziecka, potem dla personelu. W ciągu dwóch godzin w pozycji kucznej, półleżącej siedzącej czy klasycznej przysiadła „Świat 24 dzieci” - powiadają z pielęgniarstwa Danuta Wojnar. „Pielęgniarki nie jest w czasie porodu - strażnik - łóżko. W pierwszych fazach ciąży - łóżko może chodzić, przybawie się ją najbardziej dla niej wygodnie, w czasie stojemy zmniejszając natężenie, również w przypadku cesarskiego cięcia. Sala dla pacjentki mają własne wiaty sanitarne”.

Ostatnie lato przyniosło wiele zmian w trzynieckim placówce. Szpital otrzymał się przed rozbudową. Umocniona, przywołanie małki wraz z dzieckiem przetransportować, odwieźć bliskim ludziom, zachęcając do karmienia piersią, nie tylko i mogą w tym względzie być i wsparcie personelu. Raz w miesiąc (ostatni pięć w miesiącu) wspaniałe Dni Otwartych Drzwi. To wszystko sprawia, że kobiety, które przybyły tutaj rodzic, czują się bezpieczne i przyjazne, aż do opuszczenia szpitala.

Na specjalne łóżko szpitali ponad 300 tys. koron.

Z POLSKI

Z. Jankiewicz OJZZ i „Smoleńsk”

Z. Jankiewicz OJZZ i „Smoleńsk” odbyła się wczoraj w Warszawie demonstracja zwolenników zmian polityczno-gospodarczych rządów. W oceny policji, w manifestacji uczestniczyło ok. 15 tys. osób. Pod gołębiami i innymi symbolami demonstracji nie doszło do żadnych incydentów.

Górnicy z przedsiębiorstw

Górnicy z przedsiębiorstw miały górniczych, którzy od 19 dni protestują przed pomnikiem „Dziwcy i Bóg” w Katowicach, zakończyli w piątek swój protest i prowadzono od 12 dni głodówkę.

Jedna osoba zginęła, a dwa zostały ranne

Jedna osoba zginęła, a dwa zostały ranne w wyniku wybuchu bomb w jednym z mieszkań na osiedlu Miłobka w Bytomiu.

Nocą przez »zielony

MOSTY ŁE. JABLONKOWA jest - Szlaki migracyjne mieszkańców Europy prowadzą również przez Mosty koło Jabłonowa. W nocy w środy na czwartek, dwie godziny po północy, policjanci z Łomżyńskich patroli, którzy przebiegli nielegalnie przez cztery granice słowacko-czeską, w trzech umowach rezydentury zastępowo zawrócono w czwartek i powrócono na Słowację.

Podziękowanie

Sekcja Kobiet ZO PZKO wyraża serdeczne podziękowania dzielnicom Mił. PZKO i Kola Mieczysła Szkolnej w Stonawie za trud włożony w przygotowanie VI Babulnego Festynu. Podziękowania za pomoc przesyłamy również członkiniom Klubu Kobiet PZKO w Cierlicku-Centrum, Karwinie-Pyry, Suchej Górze, Olbrachcicach i Trzyszele. Szczególne serdeczne podziękujemy p. Marii Wojcicką z Trziszewo, panon Stanisławowi Krocuchowi, Stanisławowi Bubikowi i Tadeuszowi Kocobowi z Forsty Stonawa za pomoc organizacyjną.

Dziękujemy firmom OLZA, ZELMER, PIN CLUB plus, RADIAN za pomoc w przygotowaniu prezentacji towarów lub dary do loterii festynu, główną nagrodę do loterii - tygodniowy pobyt w Wyrach, Trziszewo, Gminnemu w Stonawie.

Wzrasy umrania i podziwu należą się wykonawcom programu: Pielęgniarki Przędzokli w PZ w Stonawie, chorwicy masażystom PZKO Stonawa, w tym: „Syny i dziewczyny z kolonij” z PZP w Karwinie - Nowym Mieście, Irena i Michałowi Rezurentom ze Stonawy, Katarzynie Tadeusza Chrapczaka i siostrze Wiesława Farany.

Dziękujemy firmie HANS DODER z Olbrachcic za przygotowanie plakatu, szczególnie zaś p. Honie Sambor, paniom ze Stonawy za przygotowanie, także dziećmi miejscowego przedszkola i szkoły oraz ich rodzicom i przygotowanie ubiorów do pokazów.

Klubowi Kobiet MK PZKO Stonawa dziękujemy za przygotowanie wspaniałych pięknie i bogate wystawy.

Szczególne serdeczne dziękujemy wszystkim gościom festynu za przyjazd do Stonawy i wyrozumiałość i obecność, że na VII Babulnym Festynie w roku 2001 nie zabraknie niczego dla nikogo.



90-LECIE POLSKIEGO GIMNAZJUM IM. J. SŁOWACKIEGO

# Nadało mojemu życiu sens

Do dziś, jak relikwie przechowuję XXIX Sprawozdanie z roku szkolnego 1937/38 oraz niektóre podręczniki z czasów spędzonych w murach orłowskiego gimnazjum. Wśród nich są i „Początki nauki języka hiszpańskiego”, i „Wyśpy polskie”, a nawet resztki grubego atlasu wydawnego przed II wojną światową, służącego nam za podręcznik geografii. Flepurował w nim takie państwa, jak Austro-Węgry, carska Rosja czy też kolonie niemieckie w Afryce. Natomiast na mapie Europy brak było Polski i sami wykreśliłabym jej granice. Rewelacja i rarytasem był dla nas atlas prof. Eugeniusza Romera, świetnie wydrukowany, przejrzyisty, wydany w Polsce, którego jedyny egzemplarz krążył po klasie.

Zdawanie egzaminu wstępnego i przyjęcie do orłowskiego gimnazjum było dla mnie, młodego chłopca z sownieckiej górnicy kokoni, wielkim przeżyciem. Nie miałam jednak dane ukierowanie na wyższą klasę, lecz tylko czterech. Wybrało to jednak, aby nadać sens i znaczenie mojemu dalszemu życiu. Droga z odległego Sownicka na Obolę, która przemierzaliśmy z koleżanką, wynosiła prawie 6 km. Przejadła przez Granicę, Wicherówce, Kapaniny, Laszczak i nie stanowiła dla nas wielkiego problemu. Było nas kilunastu takich piechurów. Po drodze lubowali koledy z różnych klas, weselili i gwarzyli, dowcipkowaliśmy, a nawet powtarzaliśmy i „uzupełniali” wiadomości. Tylko w okresie zimy przystaliśmy z transportu kolejowego.

Nasze polskie gimnazjum orłowskie było wspaniałą i niezapomnianą szkołą. Panowała w nim życzliwość i przyjaźnielska atmosfera. Nie znaczy to, że była to szkoła i wszystko odbywało się spokojnie i przyjemnie. Uczniowie zwłaszcza i młodszych klas nie byli znowu tak przydatni i grzeczni. Z perspektywy czasu trzeba jednak uznać, że było to przeżycie i niewinne wybrki. W porządkowych klasach byliśmy zgrani, koleżeńskim i solidarnym zespołem. Na planach znajdujących się w klasach i na korytarzach widać były listy i cytaty, które pamiętam do dziś, jak to „Lecz się chłopiec, ucz, abyś nie spał w tłumie. Nauka to potęgą kocha”.

Zarówno profesor Piotr Feliks, jak również porostali profesorem cieszyli się wśród nas autorytetem, posiadali wybitne zdolności pedagogiczne. Uczynili tego największego, co w życiu każdego jest najbardziej potrzebne – myślenie, karność i patriotyzm. Byli to ludzie wielkiego formatu, że wspomnę tylko kilku z nich.

Dyrektor Piotr Feliks uczył nas łaciny i odkrywał przed nami uroki świetności imperium rzymskiego, jego dokonywanie w dziedzinie kultury, prawa, organizacji i architektury. Pod wpływem jego sugestii pragnęliśmy gorąco zobowiązać się do wyjątkowej pracy. Był to nasz wielki sukces, a szczególnie w Rzym, jego forum Bonanum, Koloseum, Katakomby... co większości z nas się udało w czynnym ubraniu, a nawet w mundurze polskiego żołnierza. Były też na łóżkach łaciny liczne przysłówki, które spadły w pamięć i były drogowskazem postępowania w życiu. Jedno z nich szczególnie się wyróżniało: „Quisquid agis, prudenter agas et respice finem”.

Wychowawcą naszej klasy I b w roku szkolnym 1935/36 był prof. Gustaw Ferla, wybitny artysta malarz, znawca, filozof i propagator sztuki ludowej. Dzięki Ciężkiemu, a szczególnie Zolnierzowi Świętemu pedagog o bardzo zmieniających nastrojach. Uczył nas nie tylko „malunków”, lecz także pisma tech-



▲ Piotr Feliks - dyrektor byłego Gimnazjum Orłowskiego w Orłowej

nicznego i niespotykanej dziś specjalności - kaligrafii.

Wielkim miłośnikiem śpiewa i jego propagatorem, był niezapomniany, energiczny prof. Emanuel Guziar. Był świetnym organizatorem i długoletnim przewodniczącym Związku Chórow Nauczycielskich w Czechosłowacji.

Nauczytelem gimnastyki był prof. Gustaw Zieliński. Był bardzo wymagający, co nam specjalnie nie odpowiadało. Oprócz gimnastyki w stylu szwedzkim, musieliśmy się nauczyć jak cyrkowcy żonglowania dwoma pieczkami, a także w rękach, skakania na odpowiednią wysokość, biegania na czas, grania palania i... rzucania piłkami do celu. Nigdy nie zapomnę incydentu, jaki mi się wydarzył na lekcji gimnastyki. Było lato, czerwiec, okres klasyfikacji. Na podwórzu przy pięknej pogodzie rzucałabym 3 razy piłką z określonej odległości do celu. Tym celem były tabliczki o wymiarach ok. 1 m kwadratowego. Nie każdemu udało się trafić. Kiedy przyszła kolej na mnie, szybciutko rzuciłem i trzy razy piłka prawidłowo uderzyła w środek. I stało się. Podzielił mnie profesor Zieliński, chwycił za rękę i powiedział: „Nie jesteś ty synku z kolonii?” Co najgorsze, działo się to w obecności widzów - dziewcząt z naszej klasy siedzących na ławkach. Było to obraźliwe, bo chłopcy z „kolonii” byli uważani za wyjątkowych łobuzów. Zrobiło mi się bardzo przykro...

Każdy z profesorów miał swój „pseudonim” typowy dla jego osob-

wości. Był więc Jupiter, Latier, Ciotek, Królík, Drziszek, Łojzík.

Nauka w gimnazjum orłowskim, jako prywatnej szkole, była płatna. Czasem wynosiło 40 koron czechosłowackich, co odpowiadało mniej więcej kwocie, jaką zarabiał górnik na kopalni za jedną szczytę. Większość uczniów pochodząca z rodzin niezamożnych była od opłat zwolniona częściowo, a nawet całkowicie.

Nadszedł październik 1938 roku. Zaołże wróciło do granic Rzeczypospolitej Polskiej i przestało być uczelnia utrzymywana przez Macierzę Szkolną. Nastąpił wielki entuzjazm, ale i wielkie zamieszanie. Powstało polskie gimnazjum w Cieszynie Zachodnim i ta część uczniów, której było bliżej, przeniosła się do Cieszyna. W skład uczniów naszej klasy IV oprócz byłych uczniów pozostałych z zachodniej części Zaołża, weszli uczniowie z czechosłowackiego gimnazjum, który otwarcie przyznawali się do narodowości czechkiej oraz przybyli z odległych terenów Polski. Również grono pedagogiczne uległo powołanym przemianom. Było już inaczej...

Wielkim wydarzeniem było pojawienie się w orłowskim gimnazjum Mariusza Polaka Edwarda Rydzki-Smiałego. Wyglądał wspaniale w galowym mundurze za swoją buławą w ręku. W swoim przemówieniu wypowiedział piękne słowa. „Sprawiedliwość dziejowa stała się żądzą. Śląsk Zaołżański wrócił do Macierzy, do Polski. Teraz w wolnej Ojczyźnie możecie rozwinąć swoje skrzydła do niczym nieskrapowanego lotu pod patronatem naszego genialnego narodowego wieszczki Juliusza Słowackiego”.

Niedługo przyszedł 1 września 1939 roku. Tragyczny pod każdym względem był los profesorów i uczniów orłowskiego gimnazjum...

Maj 1945 r. - nie czekając, aż władze czechosłowackie pod rządami narodowych socjalistów dopuszczą do zorganizowania polskiego szkolnictwa, większość z nas udała się przez granicę



ustanowioną tymczasowo na Ołzie, a pilnowaną przez wojska radzieckie, do Cieszyna do Polski. Tam w maju i czerwcu prof. dr Wiktor Wawrzyczak wraz z grupą profesorów organizował kursy przygotowawcze na poziomie szkoły średniej. Umożliwiło to nam wcześniejsze uzyskanie świadectwa dojrzałości.

Wielu gimnazjalistów nie powróciło na Zaołże. Często było to spowodowane nieprzychylnym stanowiskiem władz czechosłowackich, które wymagały nie tylko nostryfikacji dyplomu, ale ostentacyjnie kierowały do pracy do odległych od Zaołża miejscowości na Morawach, Słowacji lub w Północnych Czechach.

## LIEOPOLD LUKOZ

Autor wspomnień po ukłoniach studentów w Aleksandrii Górnicy w Kwalowce, jako magister nauk technicznych i inżynier górnictwa pisałował szereg stanowisk w Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, w latach 70. był dyrektorem kopalni Pniówek w Pawłowicach, Mieszka w Polsce.

## OD REDAKCJI:

Tę drogą zwracamy się do byłych uczniów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego z prośbą o nadsyłanie wspomnień (i ich rozszyfrowanie), jakie brał uczniowska nadawała Szanownym Profesorom.

Aniela Kupcowa

## Pamięci Profesora Hadyny - twórcy »Śląska«

Ni mógł Karpęto w swych ramiach smieścić tak wielkiego syna szlacheckiej ziemi, tak gnieźdo opuścić, by światu obwieścić, że najwspanialsze skarby nasza między surni.

Bo to w jego sercu Śląsk się urodził cały, brylanty i perły w jego rąkach łonie, aż do tego czasu po rیحu drzymały, nie podniósł Śląsk swoje uświęcone skronie.

Poszedł w świat daleko za jego staraniami taki tenos śliczny, że aż dach papiero, poszedł aż do morza dziewczęci halabani i krynny Ondrassach, co im Ley octyrol.

Zodnymu na świecie tak nie grały gronie, podnymu pod stórcym nie śpiwały łazy, oprócz niego bodym nie wstąpi w swoje dłonie całej naszej żywej podbeskidzkiej brzozy.

Jak szepł Śląsk tańczy, jak jego Śląsk śpiwa, to w nim dźwięczą strony postrzybródnej duzy i cały świat lato s nasdroćcią się dżiwa, bo od tego dżiwa kamiarył by się wstrząsły.

On przibrył tę ziemie stórcymi szrzdłami i był t Karpęto mała, ułochana, my też się cieszyli, jak był między nami, i szkoła bystraicho jego nosi miano.

Ale się owata trómbita wiesności... głos zabramot ponuro od beskidzkiej hańi, podszary wesołaniu - tak prosządy w gości ni mógł już odmówić... ludzie zapłakali.

## ■ NASZA ANIETA

ZPIT OLZA obchodził w tym roku 45-lecie swojego istnienia. Z tej okazji zaprezentujemy byłych olzańców:

## Co dla Pani, Pana znaczyła »Olza«?

Państwo JANINA I KAZIMIERZ FERFECZY, tancerze, choreografowie oraz długoletni kierownicy ZPIT Olza:

Było to 30 lat pełnych głębszych przeżyć. »Olza« dała nam możliwość obcowania z młodymi, wspaniałymi ludźmi, możliwość oferowania naszemu społeczeństwu doznań patriotycznych i estetycznych poprzez prezentację najróżnorodniejszych form tańca. Udało nam się również wyprzedać »Olze« na »zessere wody«, to znaczy poza nasze Zaołże. W »Olzie« znaleźliśmy również nasze szerokie osobiste, stanowiący pierwszą olzańską parę małżeńską.

WILHELM FRANEK, tancerz w latach 1955 - 60:

Lata, które spędziłem w »Olzie«, to były niewątpliwie przeżycia. Zwinęszac wyjazd do Polski. Te występy! Zapamiętam to na 1000 lat.

STANISŁAW TOMOSZEK, członek kapeli olzańskich (altówka) i kronkarz zespołu:

»Olza« to dla mnie 30 lat życia. Fajna przyszoła... Pamiętam i Świątorny Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Reszowie (1969) i to uczucie, że uczestnicząc w czymś naprawdę wyjątkowym, egotyicznym. A dziś - gdziekolwiek by nie spojrzeć - widzę olzań - dyrektorów, lekarzy... Miko.

DANUTA FRYDA-SIDEREK, tancerka w latach 1971 - 1975:

Pogłębiła moje wczesnie nabyte w »Rymicie« umiejętności ruchowe i ukierunkowała moje zainteresowania, które wykorzystywałam w pracy zawodowej. Nauczyła mnie samodzielnego wyrobienia i przycięcia. Wzbogaciła moją młodość o barwne przeżycia i przygody.

TADEUSZ FARNY, tancerz w latach 1977 - 1983:

Dala mi 16 lat pięknej życia, wesołego, w miłym towarzystwie, choć za tym wszystkim krył się ogrom ciężkiej pracy. Dzięki »Olzie« mogłem bliżej poznać nasz region i Polskę z jej folklorem muzycznym i tancecznym.

JOLANTA ZYWIOŁ-SZOSTAK, tancerka w latach 1978 - 1983:

Moje najpiękniejsze lata spędziłam w zespołach. Tęż wspomnień nie odbierał mi nikt. Taniec w »Olzie« pokierował też moim życiem osobistym. A choć los przetrzącił mnie na drugą stronę Bałtyku, to spory kawałek serca i duszy pozostał w Olzie.

DANIELA KADELBIEC - HALAMA, tancerka w latach 1979 - 1983:

W moim życiu najcenniejszą wspomniadam właśnie ten okres. Dyscyplina, twarde prace, odłutowa zabawa. No i nierównomiarne muzykanci!

Państwo BEATA I ANDRZEJ KRAINOWIE, tancerze w latach 1979 - 1993:

Najlepsze lata młodości - to »Olza«. Przyjemnie spędzony czas wśród swoich - to »Olza«. Beata. Poznałam swoją miłość. Andrzej. Poznałam kobietę swojego życia. Mamy przepiękne wspomnienia i dziś czujemy, w odróżnieniu od wielu innych, że nasze lata dojrzałości dojrzałości były spełnione. (M.K./E.K.)

Spotkanie wszystkich generacji byłych olzańców odbędzie się w sobotę 2 października 1999 o godz. 16.00 w lokalach Klubu PZKO przy ul. Bożka w Cieszynie Cieszyńskie. Serdecznie zapraszamy! Informacje oraz zgłoszenia pod nr. tel. 0659/734 649, 0659/712 180



▲ Gustaw Ferla, słowny „Piolećka” na lekcjach rysunków (prawa) w klasie w roku szkolnym 1932-33.





■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

# »Przedszkolne« wiadomości

Nowy rok szkolny rozpoczął się niedawno nie tylko w naszych szkołach. Wrócili także do przedszkoli Wasi młodzi koledzy i koleżanki, jest wśród nich może także wasze młodsze rodzeństwo. Dla wielu z nich jest to pierwsze w życiu spotkanie z nauczycielkami i rówieśnikami. Jak zatem mijają pierwsze dni w niektórych polskich przedszkolach? Oto kilka przykładów:

**Karwina-Frysztat.** Powitano tu dziesięciorgo maluszków, pięciorgo przyjeżdżających w nowym roku kalendarzowym. Wszystkie przedszkolaki rozpoczęły od razu próby nowego programu, jaki przedstawia na „Dokopkach” w Karwinie-Nowym Mieście. A że Karwina to stałe jeszcze miasto kopalni, program będzie o górnictwie. Normalne zajęcia w grupach są atrakcyjne: pływanie, język angielski, program LEGO Dacta, ćwiczenia oddechowe z fle-

tem, ćwiczenia z piłką rehabilitacyjną i poradnia logopedyczna.

**Czeski Cieszyń, Ostiedle.** Pierwszy raz do przedszkola przyszło troje malców, kilku dalszych oczekują w październiku. Dla starszaków rozpoczęły się wyjazdy na basen i nauka języka angielskiego. W zeszłą środę dzieci wraz z rodzicami spotkały się w ogródku mamy Bartusia Bielickiego w Żukowie. Jesienne popołudnie minęło na zabawach i puszczaniu latawców.

**Stonawa.** Także i tu w nowym roku szkolnym zjawili się troje dzieci, trójka przyjeżdża później. Kilkoro przedszkolaków ma już za sobą występ na „Babakim festynie”, gdzie np. Krystynka Pękala tak pięknie zarycytowała wierszyk „Urodziny myszki”, że zasłużyła na nagrodę od pań z Polski. Dalejszy program zaprezentują dzieci na październikowym spotkaniu z ro-

dzicami. Oprócz normalnych zajęć, w ramach których odbywa się nauka pływania, przedszkolacy mogą korzystać z sauny dzięki miejscowemu FIT Centrum. Prowadzony też jest kurs ceramiki - wyroby wypalane są w obrachnickiej podstavce, wystawiane na okolicznościowych wystawach, a jeśli jest specjalna okazja - wręczane w charakterze upominków.

**Hawierzów-Podlesie.** Zajęcia pierwszych tygodni w hawierzowskim przedszkolu były poświęcone pociągom. Poinformowała mnie o tym czteroletnia Krystynka - w tym roku już średniaczkę. Najpierw opowiadała, jak to w przedszkolu rysowali lokomotywy. Potem z dumą przyznała, że kiedy następnego dnia należeli na papier długie tory kolejowe, pierwsza uporała się z pracą. Dodała również, że z magnetofonu słuchali nagrania odgłosów, jakie wydają pocią-

ty. Tymczasem największą frajdą i niecodzienną atrakcją była dla przedszkolaków wycieczka prawdziwym pociągiem. Niektóre nie wstydziły się przyznać, że to ich pierwsza wyprawa kolejowa. A chociaż wiedziały, dokąd pojechały dzieci z Hawierzowa? Pojechały do Olbrachcic, żeby poznać nowych kolegów i koleżanki w polskim przedszkolu. Tam czekało na nich drugie śniadanie, wspólne zabawy oraz na pamiątkę mały upominek.

## Babcu, zabierz mnie na wycieczkę...

Równo przed tygodniem, w sobotę, PTTS „Beskid Śląski” zaprosiło nie tylko swoich członków na wędrowkę po Końskiej. Trasa była łatwa, łatwa do pokonania dla wszystkich - starszych i młodszych - np. starszaków z przedszkola. Wycieczkę zakończono na Osówce, w pięknym areale w przyrodzie. Czekaliśmy tam odnowione huśtawki, duże ognisko i panie, u których kupić można było parówki do własnoręcznego opiekania nad ogniem. Spotkać tam było można dużo znajomych od Karwiny po Trzyniec, ale dzieci było stanowczo za mało. A zaskoda, bo mogły

się zapoznać i pobawić wspólnie z rówieśnikami z różnych miejscowości naszego terenu.

Dlatego mam dla was propozycję: Spójrzcie czasem na przedostatnią stronę „Głosu Ludu”, do działu ogłoszeń pod hasłem „Co, gdzie, kiedy...” i kiedy zobaczycie zaproszenie na wycieczkę PTTS, poproście rodziców lub dziadków, by na podstawie mapy zorientowali się, jaka będzie trasa. Jeśli uznają, że dacie sobie rady, wybieście się wspólnie „dotlenić płuća” i zyskać nowych przyjaciół.

Spędzenie miłego dnia poleca wam

Literka

## Ciekawostka

Niedawno w naszej i innych gazetach pojawiły się wiadomości, że dzień z datą 9.9.1999 ma być dniem szczególnym, szczególnym. Obecnie w prasie znalazła się taka oto wiadomość: Pewna para młoda wzięła ślub w mieście Telcz w dniu 9.9.1999 o godzinie 9, gości weselnych było 9, pan młody urodził się 19.9.1959, a samochód wiozący młodą parę miał numer rejestracyjny 99-99.

Ciekawe, czy te 15 dziewiątek rzeczywiście przyniesie szczęście nowej rodzinie?

## ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

Miły Głosiku! Pragniemy opowiedzieć Ci o naszym wspaniałym piątku. Wykorzystaliśmy piękną pogodę i wyruszyliśmy na Baginiec. Piątki-kłasiści szli trasą z Piosku, młodzież dzieci z Bukowca. W szkole, jeszcze przed wyjściem otrzymaliśmy indiańskie opaski, bowiem cały dzień w przyrodzie przebiegał w indiańskim duchu. Po drodze szukaliśmy grzybów, obserwowaliśmy przyrodę i trochę poplotkowaliśmy. Na Baginiec dotarliśmy za półtorej godziny. Było ciepło, więc chcieliśmy się okapać, ale nie zabraliśmy z sobą kąpielówek. Trochę się pobawiliśmy, zjedli drugie śniadanie i lody, a potem panie przygotowały dla nas atrakcję - szukanie indiańskiego skarbu. W nagrodę każdy z nas otrzymał długopis. Dzień był bardzo fajny, szkoda, że nie ma takich więcej.

Z pozdrowieniami

Monika Wrona, Beata Cieślak i Christian Hecko, PSP Bukowiec, kl. 6



▲ Ryś. Monika Wrona i Karol Krzyżaniak (pozostali) - obok z kl. 5, PSP Bukowiec



## ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆

Ależ pogoda! Wymyślił coś, Ludmiło, bo zanudzę się na śmierć!

Cóż za mądrala! Mam lepszy pomysł - ty będziesz wozić mnie na górę, a ja ciebie w dół!



Możesz na przykład powozić mnie w samochodzie...

To już zgoda, Głosiku. Jedźmy!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Nowinańska 3, 709 29 Ostrava 1.

UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

## LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (155)

Z. OLECH

# Graj, Cyganie...

czyli

## Dziewczyna znad Olzy

- Czy hrabia Edward Porajski? - zapytał kamerdyner z głębokim ubiorem. - Przychodzi w imieniu Jego Książęcej Mości, aby poprosić pana do paleniska Książęca czeka na pana z niecierpliwością. Jest ogromnie zadowolony, że zobaczy swego znajomego, z którym tak mile przepędził urlop.

Przyjaciele weszli do wspaniale oświetlonego hallu, a później poczęli walczyć się szerokimi, marmurowymi schodami na górę.

Nazwisko hrabiego Porajskiego sprawiło cud. Ale jeszcze większego cudu dokonał Andrzej Walczak, którego nieobecności Edward i Dagobert mogli sobie wytumaczyć. Przypuszczali, że Andrzej korzystając z ich walki ze złoczyńcami, pobiegł do miasta, aby zawisnąć o wszystkim policję.

Walczak jednak miał zupełnie inne plany. Stał na swym posterunku w korytarzu, z oczekiwaniem na przyjeżdżającego. Ukrył się za grubym pniem drzewa i czekał z bijącym sercem.

W silnej dłoni trzymał sztylet, postanawiając zatopić go w pierś hrabiego, w którym będnie jechał Hankar. Istotnie po chwili Hankar ukazał się tuż przed nim i był tak blisko, że Andrzej mógł tylko wyciągnąć ręce, aby chwycić za suknię Joanny, lecz zaimprowizował zdążył to uczynić, rozbójnik pogalopował dalej i zniknął w pobliskich roślach.

Zaledwie zdążył Walczak zebrać myśli, gdy nagle zobaczył towarzyszącego Hankara. Wszyscy oni jechali w tym samym kierunku, najwidoczniej kierując się śladami kopyt pierwszego wierzchołka.

Walczak był już zrezygnowany, stracił nadzieję uratowania Joanny, gdy na ścieżce leśnej dostrzegł konia idącego wolno bez jeźdźcy.

Młody leśniczy szybko schował sztylet do kieszeni i nie zastanawiając się dłużej, wskoczył na siodło.

Ściągnął silnie cugle i ruszył wolno, trzymając się w niewieściej odległości za rozbójnikami.

## ROZDZIAŁ 83

### Ślepy amor

Książę przyjął Edwarda w swym prywatnym gabinecie, znajdującym się w pobliżu sali balowej. Podbiegł do niego jak stary przyjaciel z wyciągniętymi serdecznie rękami.

- Witam, witam! Niejednokrotnie myślałem o tych miłych dniach, które spędziłem razem na urlopie. Dlatego też cieszę się podwójnie, że wracasz zdecydowany się pan przyjąć me zaproszenie.

- Przede wszystkim muszę prosić o wybaczenie - odpowiedział hrabia Porajski, - że ośmieliłem się wpaść do pałacu w tak nieodpowiednim stroju. Wszelka Książęca Mość pozwoli, że mu przedstawię mego najserdeczniejszego przyjaciela, księcia Dagoberta.

- Jest mi niezmiernie miło, wielebny ojcze - zawołał książę, wyciągnął dłoń do Dagoberta. Z uśmiechem obserwował dziewczęc ubranie obydwojha mężczyzn.

- Panowie widocznie na polowaniu, ale dobrego przyjaciela w takim ubraniu u siebie chętnie przyjmę. Wybrał pan wyjątkowo odpowiedni moment, drogi hrabio Edwardzie - zwrócił się znowu do Porajskiego - bo będzie pan mógł wziąć udział w zabawie. W mieście naszym bawią goście, których pan zna również i na których część wydadłem dzisiejszy bal. Widzę jednak, że pan ma coś na sercu, drogi hrabio. Proszę, niech pan mówi. Czy mógłbym być panu w czymś pomocny? Może pan być pewien, że sprawi mi przyjemność w świadectwie panu jakiegokolwiek usługi.

- Łaska Waszej Książęcej Mości dodaje mi otuchy. Istotnie przystąpiłem do tego z ciężarem na sercu i dlatego jeszcze tej nocy postanowiłem stanąć przed dziełem Waszej Książęcej Mości. Chodzi tutaj, mój książę, o niezadowolony, dziewczynę, która w stolicy pańskiego kraju napadnięta została przez przestępców i uprowadzona.

- W stolicy mojego kraju? To niemożliwe! - zawołał książę, błędnie myśle. - Czy doszło już do tego, że ta bezczelna hołota grasująca po górach, nie puszcza się aż do naszego miasta?

- Ta dziewczyna jest cudzoziemką - ciągnął dalej Edward. - Z Waszą Książęcą Mością chcę być zupełnie szczerzy, więc powiem, że dziewczyna ta jest tą najbliższą memu sercu. Błagam pana, książę, niech pan uczyni wszystko, byleby tylko tę dziewczynę możliwie najprędzej wydoszła z przemyślnymi rozbójników. Niech pan wyda rozkaz, aby przetrzągnięto kryjówkę tych opryszków, niech pan zgrupuje całą swą policję, a będę panu za to wdzięczny do śmierci.

- Niepotrzebnie zapewnia mnie pan o swojej wdzięczności, drogi hrabio - uśmiechnął się książę. - Wystarczy mi zupełnie, że przypomni pan o mnie o moim istnieniu. Zresztą obowiązkiem moim jest uczynić się o to, aby w naszej stolicy panował spokój.

Mówiąc te słowa, książę przycisnął guzik srebrnego dzwonka i usłyszał do wchodzącego kamerdynera:

- Proszę wezwać tu do mnie natychmiast dyrektora policji, Jego Ekscelencję Stefanowicza. Zdaje się, że jest również na balu?

- Według rozkazu, Wasza Wysokość! Jego Ekscelencja zjawia się w chwili. Teraz książę zwrócił się do Edwarda z prośbą, aby mu opowiedział o przebiegu uprowadzenia swojej znajomej. Hrabia Porajski opowiadał wszystko, co mu było wiadome.

Jedwabna portiera rozsunęła się i na progu pojawił się wysoki mężczyzna o szpakowatej brodzie, w wspaniałym uniformie policyjnym, przyniesionym orderami.

- Wasza Książęca Mość mnie wzywał? - skłonił się głęboko dyrektor policji, spoglądając z zdziwieniem na dwóch nieznanymi mężczyznom, znajdujących się w gabinecie księcia.

- Mój drogi generale - zawołał książę, glądząc wasy. - Bardzo mi przykro, że muszę panu zakomunikować niezbyt miłą wiadomość. Domniemałem się właśnie, że na ulicach naszego miasta grasuje bezkarnie jakaś banda, której członkowie zaatakowali młodą dziewczynę i uprowadzili ją do lasu. Złoczyńcy ci byli na koniach w pełnym uzbrojeniu.

- Jak to, więc to się stało dzisiaj w nocy? - wybuchnął zaskoczony generał.

- Tak, dzisiaj w nocy, drogi panie! Wówczas, kiedy pan tutaj tańczył, stała scena rozegrała się na ulicy! - odpowiedział książę. Podziwiałam, że to jest robota owego władcy czarnych gór. Uważam, że z tym wyjątkiem raz na zawsze trzeba skończyć, a ponieważ policja nie może sobie z nim poradzić, będziemy musieli znaleźć jakiś inny sposób.

Znowu zadźwięczał srebrny dzwonek i znowu w drzwiach pojawił się kamerdyner.



GDY CHODZI O SETKI TYSIĄCY KORON, WARTO ZAPŁACIĆ FACHOWCA - MOWI J. TUHY

## Rada na wagę złota?

Programy wspierania drobnej i średniej przedsiębiorczości brzmią niejednemu z nas jak puste pojęcia. Podobnie karwińskie Regionalne Centrum Poradnictwa i Informacji (RPCI), mimo że z wykorzystaniem pomocy finansowej Unii Europejskiej zaobowiązało blisko osiem lat temu, niezorientowanemu mieszkańcowi powiatu kojarzy się z instytucją, jeśli nie zbędną, to o niezbyt skonkretyzowanym zakresie działania. Nadal bowiem w naszym myśleniu pokutuje przekonanie, że rada i informacja to rzeczy nieuchwytnie, tudzież nie warte ni zachodu, ni zapłaty...

Na pytania odnośnie kierunków działania, odbywania środków pieniężnych oraz perspektyw Regionalnego Centrum Poradnictwa i Informacji w Karwinie odpowiada jego pełnomocnik, inż. Josef Tuhy.

Wysoka stopa podatkowa, trudno dostępne kredyty, a do tego jak na razie nie rokująca poprawa sytuacji makroekonomicznej nie dają podstaw do optymizmu również w prywatnym biznesie. Proszę nam powiedzieć, jaką rolę w tej, można by rzec, „czarnej komedii” odgrywa Centrum?

„Nasza działalność jest ukierunkowana przede wszystkim na pomoc drobnym oraz średnim przedsiębiorcom. W tym celu Centrum zostało stworzone, dla tej idei przekształciłyśmy też pieniądze z programu PHARE. Obecnie bierzemy udział w programach PHARE 2 oraz CBC, których celem jest ułatwienie przejścia firmom na standardy unijne. Jeśli natomiast chodzi o konkretne formy pomocy, wymienię przynajmniej niektóre z nich, takie jak pomoc w pozyskiwaniu środków pieniężnych, opracowywanie analiz finansowych, planów biznesu oraz planów strategicznych, poszukiwanie rynków zbytu czy przeprowadzanie badań mar-

ketingowych. Dysponujemy również własnym programem tzw. małych pożyczek - do miliona koron, z którego mogą korzystać przedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 50 pracowników”.

Firmy, które z trudem wiążą koniec z końcem, rzadko są na lukrus korzystania z odpłatnego poradnictwa. Centrum nie jest chyba organizacją charytatywną, która robiłaby to za przysłowiem „Bóg zapłać”?

„Tego nie można w ten sposób ujmować, bo właśnie na poradnictwo małym i średnim przedsiębiorcom otrzymujemy oprócz finansów z funduszu PHARE - rocznie chodzi o kwotę rzędu 300 tys. koron. Dzięki tymu zaczynają- cym biznesem albo w ogóle drobny przedsiębiorca może korzystać z trzech godzin darmowych porad. Jeśli chodzi o karwińskie Centrum, w skali rocznej korzysta z tej pomocy około setki firm. Inna sprawa, że te użycza tysięcy nie starczą nawet na pokrycie pensji. Zatrudniamy ośmiu pracowników, ponadto trzeba opłacić czynsz, gaz, energię... Jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością musimy sami na siebie zarobić, nie sposób zżadać się wyłącznie na pomoc Unii”.

Klienteli „z kasą”, sprag-

nionej rady i pomocy, zatem pomimo wszystko nie brakuje?

„W ciągu roku przez nasze Centrum przewinie się blisko 300 firm osób prywatnych. A klienta z kasą - jak to Pani ujmuję - to przede wszystkim dobrze prosperujące duże przedsiębiorstwa oraz instytucje publiczne przymierzające się na przykład do jakiejś kosztownej inwestycji. Skąd, dzięki dobrej przemysłowej strategii można zaoferować nawet setki tysięcy koron, warto chyba zapłacić fachowca. Poza tym niektóre projekty, zwłaszcza te z zakresu ekologii, dają podstawy do wystąpienia o pomoc finansową z Unii. Wtedy klient może zyskać naprawdę wiele. My z naszej strony nie możemy jednak zagwarantować, że akurat jego projekt zostanie wybrany. Z naszych doświadczeń wynika bowiem, że na siedem zgłoszonych projektów jeden zostaje przez Unię zaakceptowany. Ponadto należy uźbroić się w cierpliwość, ponieważ procedura pozyskiwania funduszy z Unii jest dość przewlekła”.

W ubiegłym tygodniu Centrum nawiązało współpracę z polskim partnerem z niedalekiego Wodzisławia. Czy poszukujecie partnerów również w innych krajach?

„Wiosną br. swój udział mieliśmy na przykład w zorganizowaniu tzw. misji przedsiębiorczej z Niemiec do Karwiny, dzięki której nasi miejscowi biznesmeni mieli możliwość poznania oraz nawiązania kontaktów z niemieckim partnerem. Natomiast partner polski - Ośrodek Promocji Ziemi Wodzisławskiej - jest już partnerem Centrum”.

BEATA SCHÖNHALD

## Zgadnij, ile to liter?

Rozmowa z Antonim Sajdokiem z Cieszyzna, uczestnikiem turniejów telewizyjnych oraz młotnikiem krzyżówek

Zacząć od pytania. Ile liter ma zdanie, będące tytułem pieśni Czesława Niemcewicz - „Dziwny jest ten świat”?

Osiemnaście (pada natychmiastowo odpowiedzi).

Jak to się dzieje, że wiesz od razu, z ilu liter składa się długi wyraz lub średniej długości zdanie?

To pojawiło się spontanicznie, kiedy byłem dzieckiem. Zaczęłam też wówczas interesować się teleturniejami. Mając 8 lat, wbiepiałem się w ekran teleturniejów, obserwując, jak dorodli biorą udział w różnych konkursach. Pewnie się wtedy chciałem znaleźć się wśród nich i wiedzieć tyle, co oni.

Kiedy ziszczył się marzenie?

W wieku 18 lat. Uczestniczyłem wtedy w pierwszych eliminacjach „Wielkiej Gry”. Niestety, odpadłem. Później startowałem jeszcze kilka razy, znowu bez powodzenia. Teraz zamierzam wziąć udział w znanym teleturnieju „Miliard w rozumie” i po raz trzeci w programie „Va banque”.

Czy potrafisz, jak to mówią, pchać się na afisz?

Widzę, że nawiązujesz do teleturnieju pt. „Jeśli potrafisz, pchaj się na afisz”. A tak w ogóle, to nawet jeśli potrafisz, to nie umiem... To kojarzy się niedobrze - z pchaniem się na siłę. Ja z własnej, nieprzymuszanej woli występuję w teleturniejach.

Powiedz coś o teleturnieju, o którym mówiliśmy...

Teleturniej ten już nie istnieje. W latach 1993-1995 brałem udział w jego pięciu edycjach, już za pierwszym razem zdobywając pierwsze miejsce. Nagrodą był 7-dniowy pobyt w Londynie. W konkursie tym brały udział osoby o różnych, czasami nadzwyczajnych zdolnościach. Np. 13-letnia naśladowca Michaela Jacksona, kobieta pisząca na tablicy od prawej strony, mężczyzna usiłujący zjeść 87 pierogów-juszek czy młody zapalek podbijający głowę piłką do rugby (robił to przez 25 minut trwania audycji). Występowały także dwie dziewczyny, z których jedna wyczyliła różne ewolucje językiem, druga natomiast wypowiadała zdania, ale wyraz po wyrazie - od tyłu. Mnie zapytano, z ilu liter składa się określenie „kablurazylator przetokowy”. Odpowiedziałem bez wahania, że z 23.

„Piękna konstanytopolitańczykównianeczka”, nie dawał za wygraną prowadzący, popularny prezenter Telewizji Regionalnej, Bogusław Nierenberg. Było liter dokładnie 38. Nie usiępiując, ale już z mniejszym przekonaniem rzucił na końcu: „A moje imię i nazwisko?”. Nie mogło być inaczej - liter było 18. Tego wieczoru gościem specjalnym był nieżyjący już niestety Władysław Komar...

Wiem, że jesteś chyba jednym z najczęściej występujących w teleturniejach ludzi...

Chyba tak. Są jednak o ile się orientuje, osoby jeszcze częściej biorące udział w zmaganiach i częściej odmie wygranych. Moją ulubioną dziedziną, na której znam się najlepiej, jest geografia.

## STRACH PRZED FAŁĄ CUDZOZIEMCÓW MA WIELKIE OCZY

### Z paszportem do pracy

Ilu cudzoziemców pracuje na północnych Morawach i Śląsku „na czarno”? Tak naprawdę dokładnie chyba nikt nie wie. Zorientowani mówią o kilku tysiącach. Z rejestrów urzędów pracy wynika, że większość z nich znajduje zatrudnienie jako niewykwalifikowana siła robocza w indywidualnych gospodarstwach rolnych (pomoc przy zbiorach owoców, ziemniaków, czynnościach gospodarskich) lub w budownictwie (murarze, glazurnicy, stolarze itp.). Spora grupa to także osoby o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Są wśród nich lekarze, aktywi, sportowcy...

Powiatowy Urząd Pracy w Karwinie wydaje obywatelom zezwolenia na podjęcie pracy na podstawie imiennych wniosków przedstawianych przez brzożwe przedsiębiorstwa, firmy czy szkoły. Bez pomocy otrzymują je aktywni, nauczyciele języków obcych, sportowcy i trenerzy. „Gdy o zatrudnienie zabiegają pracownicy fizyczni, najpierw robimy rozpoznanie na rynku pracy. Taki wniosek opiniujemy pozytywnie tylko wtedy, gdy fachowca danej specjalności nie ma wśród bezrobot-

nych” - powiedział „GL” Dariusz Závacký z UP w Karwinie.

Do końca sierpnia br. UP w Karwinie wydał 898 (w analogicznym okresie ub. roku było ich ok. 1200) zezwoleń na pracę obcokrajowców. Wśród nich najwięcej, bo 838, jest Polaków. Zatrudniają ich przede wszystkim kopalnie. Jest też m.in. 31 Bułgarów, 11 Mongołów, 3 Włochów, 6 Niemców, Anglik oraz Angolczyk.

W rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy we Frydku-Mistku znajduje się 128 (w ub. roku ponad trzysta) obcokrajowców. Największą grupę stanowią Polacy. Pracują m.in. w takich przedsiębiorstwach, jak IPS czy Energetika Trzciniec. Pracuje na tym terenie również czternastu polskich księży. Wśród cudzoziemców posiadających wizę z prawem pracy są też Macedończycy, Ukraińcy oraz pięciu misjonarzy z Francji.

Liczba zezwoleń na zatrudnienie cudzoziemców w porównaniu z ubiegłym rokiem znacznie spadła także w samej Ostrawie. Od stycznia do sierpnia br. Miejski Urząd Pracy wydał 1001

„zezwoleń”, o ponad 300 mniej niż przed rokiem. Zatrudniają ich m.in. Nowa Huta, Huta Witkowskiego oraz Montaż Hutnicze w ramach dwuletnich umów kontraktacyjnych.

Polacy pracują tutaj m.in. w czesko-polskich firmach prywatnych i salonach kawiatkiewicz. Dom Spokojnej Starości w Ostrawie-Porubie zatrudnia zakonnicę, kościół w Ostrawie-Przytoście i kościelny. Wśród innych nacji znajdują się obywatele Kuwejtu, Kuby, Szwecji, Francji, Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Większość z nich to lektorzy języków obcych. Koronę zarabiają tutaj także Sudańczycy i Duńczyki.

Inny temat stanowią studenci, którzy po ukończeniu Wyższej Szkoły Górniczej podejmują pracę sezonową - na trzy lub sześć miesięcy.

Pracownicy urzędów pracy przyznają, że wielu cudzoziemców podejmuje pracę „na czarno”. Z oczywistych powodów nie mają jednak o nich dokładnych danych. Osoby te wykonują najczęściej pracę, której „nasz” bezrobotny nie chce nawet zająć. (wak)

■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMKI

## Do autorki pytania »Co będzie za kilka lat?«

Szanowna pani,

(„GL” z 14. 9. 1999)

Z pewnym zaniepokojeniem przeczytałam Pani spostrzeżenia na temat Sceny Polskiej. Mój niepokój bierze się stąd, iż okazuje się, że pewne posunięcia czynione w ostatnim okresie przez kierownictwo teatru i Sceny Polskiej nie były odpowiednio przedyskutowane społecznie albo też spotykały się z pewnym niezrozumieniem. Zaniepokojenie, które Pani dosyć trafnie ujęła w swoim liście do redakcji „GL”, podzielałem i ja, który jestem odpowiedzialny za dzień dzisiejszy i przyrzekałem naszej sceny.

Kierownik obawami o przyszłość rodzimego teatru, którego istnienie nieodłącznie związane jest z jego widownią, poczyniłymi niektóre kroki, mające na celu przybliżenie Sceny Polskiej młodszemu pokoleniu. Ta publiczność - jak wiadomo - oprócz spektakli szkolnych, tzn. odwiedzaných poniekąd z przymusu, nieczęsto przychodzi na nasze przedstawienia. Chcemy dać szansę młodym ludziom, by znaleźli do nas drogę,

świadamiemy sobie jednak, że repertuar Sceny Polskiej tworzony jest przede wszystkim dla ludzi stanowiących lwią część naszej widowni - dla ludzi starszych i w średnim wieku. Osobniczo uważam, że tak powinno być, ponieważ nie można narzucać widzom własnej, odseparowanej od gustów większości, estetyki. Jak by nie było i tutaj działają pewne prawa rynku, bo przecież abnenci za spektakle płacą pieniądze, które są niebagatelną częścią naszych wpływów finansowych.

Powstaje Studio Teatralne Kołtównia - druga scena Teatru Cieszyńskiego - stworzona dla młodych ludzi (pierwsza premiera już w październiku br.), myślny też o wciągnięciu młodej widowni w proces tworzenia spektaklu poprzez spotkania z autorami i twórcami sztuk teatralnych (premera spektaklu „Tam gdzie spadają anioły” - sztuki dla młodziwej młodej autorki Zofii Terakow-

nie! Nie bądź taki skromny. Masz przecież na koncie również zwycięstwa. Przypomnij może jeszcze inne występy.

W 1996 roku brałem udział w programie „Swojaki klimaty”. Całość upekował zespół baletowy z Mazur. Mój konkurent był kolekcjonerem broni i on zdobył pierwsze miejsce, otrzymując 15 mln złotych. Ja musiałem się zadowolili zwrotem kosztów podróży i darmowym noclegiem. O nagrodzie pocieszenia wówczas nie pomyślałem. Inny program to „10 na 100” w kanale „Nasza TV” (Warszawa). Było to również w 1996 roku. W rok później wziąłem we Wrocławiu (Program II „Polonia”) udział w „Krzyżówce szczęścia”, zdobywając drugie miejsce. Grę tę prowadził popularna Agata Młynarska. Uczestniczyłem też w nieistniejącym już „Kole Fortuny”, którego gospodarzem był Stanisław Mikulski. Nie doślałem się wówczas do finałowej rozgrywki. W trakcie udzielania prawidłowej odpowiedzi zadzwonił dzwonek... odsuwając szansę.

Czy nie pominięli jakiegogo teleturnieju?

Moment, niech pomyślę... Był jeszcze teleturniej prowadzony przez Tadeusza Sznuka - „Jeden z dziesięciu”. Większość moich teleturniejowych występów jest zarejestrowana na wideo...

Jak wygląda przygotowanie do występów teleturniejowych, w których bierziesz udział?

Podam przykład „Wielkiej Gry”. Eliminacje odbywają się w Warszawie, najczęściej w szkole podstawowej, niedaleko studia TV przy ul. Woronicza. Wszyscy otrzymują 30 pytań - są trzy odpowiedzi i należy wybrać prawidłową. Z mojego koronnego tematu - geografii - startowało wówczas 200 osób, a było przy 199 konkurentów. Tematami było pięć czy sześć, zjechała więc do stolicy spora grupa osób.

Słyszalem, że, jak to mówią, łamię sobie głowę na krzyżówkach...

To moja druga pasja, która wprawdzie trwa 10 lat krócej, niż zainteresowanie teleturniejami, ale i tak to już 25 lat. Rozwiązanie krzyżówek sprawia mi dużą przyjemność. Co miesiąc kupuję 15 różnych specjalistycznych wydawnictw krzyżówkowych i 5 pism ilustrowanych.

Czy chciałbyś coś przekazać czytelnikom „Głosu Ludu”?

Rozwiązanie krzyżówek to nauka z różnych dziedzin wiedzy, natomiast udział w teleturniejach uczy odwagi w kontaktach międzyludzkich. To dobry trening życiowy, który dla każdego może być cenny. Wszyscy lubimy się sprawdzać...

Powłósz, że tak jak na początku zdolałeś ponownie zagadka. Tym razem będzie to jednocześnie zabawa do czytania naszej gazety...

„Czytajcie „Głosu Ludu” - naprawdę warto!”. Ile to liter?

Trzydzieści. A tak przy okazji dodam, że z Zaolzień wiąże mnie więzy rodzinne...

Rozmawiał: JERZY OSZELDA



▲ Fryzierska Galeria Zamkowa proponuje ostatnio rzadko pokazywane sztuki artystyczne. Tomáš Hlavicka, z zawodu architekt, dzięki współpracy z Pavlem Hlavą przy realizacji szkła w architekturze, zapoznał się z wieloma technologiami i artystycznym wykorzystaniem szkła. Zainteresowała go zwłaszcza ciekła forma szkła, momentu, kiedy szkło zaczyna mienić się formą. Wytwarza je przy pomocy obrotów z stalowego warstwowego szkła z wtopionymi kawałkami metalowych płytek. Wystawę w karwińskim galerii ostrawskiego Centrum Plastyczne „Chagalli” zwiędzać można codziennie do 10 października br. Na zdjęciu fragmenty ekspozycji. (o)

Fot. JAN OLEJNIK

ROMAN ROZBRÓJ  
dyrektor Teatru Cieszyńskiego



PLOTKI



Clooney do wzięcia

George Clooney znów jest samotny. Przystojny aktor został porzucony przez swoją francuską przyjaciółkę, Celine Balitran. Para była razem trzy lata. Clooney powiedział w wywiadzie dla magazynu „Esquire”...

Nie wygląda jednak na to, żeby był doktor z „Ostrego dyżuru” był bardzo przygnębiony. Reporter nowojorskiej gazety „Daily News” zauważył ostatnio aktora w barze...

Kolejna rewelacja z „Esquire” dotyczy przesłuchania Georga Clooney’a do roli w filmie Francisca Forda Coppola „Drakula”...

NIEBIESKA CHEMICZNA „BOMBA”

DŻINSOWA WYSPYKA

Kameralne przyjęcie z okazji jubileuszu firmy w gronie wspólnych znajomych i męża przyjaciółki, najbliższych współpracowników...

Markowe salony mody oferują, owszem, piękne kreacje, ale na kieszeń kreuzów. Marta postanowiła więc kupić okazjnie jakiś wystrzałowy ciuch...

Tymczasem prawda jest taka: nowe dżinsowe spodnie, modny fason, przystępna cena, słowem okazja - potrafią nieraz „wyjąć bokiem”...

suje się przy produkcji, barwieniu i impregnowaniu tkanin”.

Najbardziej czuła jest skóra twarzy, ale nie mniej wrażliwe są miejsca pod pachami, na szyi, dekolcie i przedramionach...

Barwdo często barwniki w tanich dżinsowych spodniach wprost wtiera się w skórę...

pachwin. Na nic wtedy różne próby „ratowania” ciucha, jak moczenie w wodzie, pranie. Alergic przyjdzie nam i tak długo leczyć.

Należy również zwracać uwagę na ubrania, zwłaszcza bieliznę, w czerwonym kolorze. Ten barwnik, jak żaden inny, znacznie częściej wywołuje podrażnienia i uczulenia...

Wszelkiego rodzaju metalowe ozdoby, okucia, metki, suwaki też nie są obojętne dla zdrowia. Uczuła obecny w nich nikiel. Dlatego znów sprawdzajmy, czy staniki, gorsety mają izolujące od ciała zakładki przy zapinkach...

W sprzedaży pojawiło się teraz sporo importowanych tekstyliów, tanich, sprowadzanych w dużych partiach. Są najczęstszymi spryskiwane chemikaliami konserwującymi...

Z APTEKI ZIELARZA

Trzy sposoby na trądzik

DIETA: przede wszystkim jeść dużo owoców, warzyw i białka, a mało tłuszczów zwierzęcych. Warto zażywać oleje z ogórecznika lub wiesiołka...

ZIOŁA: zmieszać po 20 g ziela skrzypia, nawłoci, krwawnika, kwiatu bzu czarnego i liści brzozy. Parzyć 15 min. w proporcji 1 łyżka ziół na szklankę. Pić trzy razy dziennie.

ZŁUSZCZANIE NASKÓRKA: przed pójściem spać należy nałożyć na twarz cienką warstwę dostępnego w aptekach nadleunku benzoulu lub preparatu Retin A.

OD MOCNEJ KAWY LEPSZY JEST SEN

Zdrzemnij się!

Co drugi mężczyzna wyraża ochotę na drzemkę w czasie pracy. Kobiety, które chciałyby skorzystać z takiej formy relaksu jest znacznie mniej.

W obliczu najnowszych badań potrzebą wzmocnienia się snem w ciągu dnia jest naturalna i pracownikowi powinno się ją ułatwić. Bill Anthony z Boston University przeprowadził wywiady z kierownikami...

szobem sił. To podobno lepiej działa od filizanki mocnej kawy. Większość zakładowych pracowniczych limity drzemki, pozwalając na 20-minutowe pochrapywanie...

Pomysł tworzenia warunków do popołudniowej drzemki stwarza wiele problemów. Nie wiadomo jeszcze, czy organizować koedukacyjne sypialnie i jak dyskretnie budzić pracowników...

Japończycy pierwsi zaczęli tolerować kilkunastominutowe drzemki pracowników. Udowodnili też, że są one korzystne dla forsowanego organizmu...

Inne firmy dopiero budujące swoje biura zaczynają uwzględniać specjalne pomieszczenia przeznaczone na drzemkę zatrudnionych. Wszyscy się dziwią...



Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (71)

Jajka po myśliwsku

Składniki: 30 dag kiełbasy myśliwskiej, 8 jajek, 5 dag smalcu, 2 dcl słodkiej śmietany, 20 dag sera żółtego, 2 pomidory, 1 mały ogórek świeży, Sól, pieprz, gałka muszkatołowa do smaku.

Do wytartego trochę smalcu naczynia żaroodpornego włożymy kiełbasę pokrojoną w plasterki, na nią wbijemy ostrożnie jajka (tak, żeby żółtka pozostały w całości), posolimy, posypiemy...

pieprzem i gałką muszkatołową. Po wierzchu ostrożnie posypiemy tartym serem, skropimy śmietaną i pieczemy pod przykryciem na słabym ogniu do momentu, gdy biało się zetnie.

Ozdabiamy pomidorami i ogórkami. Podajemy z chlebem lub białym pieczywem i surówkami. JANUSZ KRZYWOŃ

TEMATY DOMOWO-PRYWATNE NIE POWINNY DOMINOWAĆ W MIEJSCU PRACY

Nie mylić z salonem towarzyskim

Lubię, jak każdy, poplotkować, ale akurat nie w pracy, leżąc uchyłanie się od zwierzeń, jest źle widziane przez kolegów. Co mam robić? Mariola

Problem w życiu zawodowym rodzą się najczęściej wtedy, gdy ludzie w sposób nieodpowiedni dla miejsca i okoliczności próbują dać ujście swoim emocjom...

bycie lubianym i choć jest to zupełnie naturalne, to pamiętać jednak, że w miejscu pracy powinniśmy być przede wszystkim szanowani za nasze umiejętności zawodowe.

Przebieg, jaką mamy wszyscy, jest

ważniejsze od powierzchownego wyglądu jest uznanie za wysoki poziom profesjonalizmu w wykonywanej pracy.

Jeśli chcemy postępować zgodnie z tą zasadą, powinniśmy również pamiętać, aby nie przenosić domu do pracy, kiedy był u nas nagminnie. Tępe jest znacznie rzadsze, bo wymaga nowego systemu ekonomicznego.

PSYCHOZABAWA

Czy znasz drogę do sukcesu?

Panuje obecnie moda na listy sukcesu. Liczą się szybkie awansy, wielość, uznanie i dostanie tytułu milionera, by mieć to wszystko, lecz nie wie, jakim sposobem. A Ty?

- 1. Czy po wyznaczeniu sobie celu planujesz etapy jego realizacji?
2. Czy łatwo zniechęcasz się, gdy coś Ci się nie udaje?
3. Czy starasz się ciągle poznawać nowe znajomości?
4. Czy mógłbyś przez parę tygodni obejść się bez telefonu i wszelkich środków lokomocji?
5. Czy uważasz, że rzeczywiście warto uczyć się języków obcych - i wnet będąc starszym?
6. Czy nie ma Twoim zdaniem przesady w rozpisywaniu wszystkich okoliczności, układaniu harmonogramów dni, prowadzeniu termosy?
7. Czy uważa inwestować dane pieniądze w swój wygłęd?
8. Czy wyobrażasz sobie dom w bibliotece, z encyklopedią, atlasem i słownikiem?
9. Czy ma sens codziennie kąpać się i czytać prasę, a do tego słuchać wiadomości?
10. Czy uznajesz za normalne całkowite zwalczenie wieloletnich włosów, np. palenia?
11. Czy wypadłaś mówić kłopot o swoich zaletach i osiągnięciach?
12. Czy wypoczywasz w miejscu, choć przedłużonym kuracjom, smagą słońca, niż zaszycując się w ciężkiej kurtce albo górskiej wosce?

Jeżeli TAK odpowiadałeś na częścię na pytania poprzednie cyfrowo nieparzystymi: 1, 3, 5, 7, 9, a na pozostałe przeważnie NIE:

Doskonale wiesz, co robić, by odnieść sukces. Choć przesłania Cię, które prawa rządzące współczesnym światem, ulegają im. Starasz się być z duchem czasu i nie przepuszczasz żadnych szans. Najczęściej jednak osiągasz sukcesy. Wciąż czekasz na jeden - wielki. Jeżeli głównego nie masz, jeszcze nie sprzycałeś, uczył to raz, ale nie dochodzi do niego drugiego, których później musiałbyś tabować.

Jeżeli TAK odpowiadałeś na częścię na pytania poprzednie cyfrowo parzystymi: 2, 4, 6, 8, 10, a na pozostałe przeważnie NIE:

Twoje wyobrażenia o sukcesie i drodze do niego wiodące różnią się od wyobrażeń większości ludzi. Nie lubisz być upodabnian do innych, dostosowywać do okoliczności i zmuszać do zmiany wiek. Choć niby coś Ci wiadomo o sukcesie, nie masz zaletności i systematyczności, wydajesz się być raczej marzycielem niż człowiekiem opanowanym. Ale że Twoje fantazje już nawet nie brały realnych kształtów i nie wiodły do oryginalnego podejścia do sprawy, zaprowadzi Cię jeszcze daleko?

Jeżeli uzyskane wyniki nie zadowalają Cię, zaktualizuj sobie listę z powodzeń grup:

Wygląda na to, że nie wiesz dokładnie, na jakim poziomie ustawić próg, przekroczyć i kiedy ją pokonywać. Bądźżeś na całość, to znów się wystraszy, mówisz, że nie znasz się na sukcesach. Pracujesz zrywaną, mimo iż szczerze Ci sprzyja. A że masz w sobie dużo energii, jesteś jeszcze w stanie to zmienić i zadziwić wszystkich swoim osiągnięciami.

Kolumnę przygotowała: WANDA KILKA



Dnia 29. 9. br. obchodzić będzie zany jubileusz 50-lecia urodzin nasza Najukochańsza Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

**DANUTA KONDIŹIOLKOWA** z Mostów k. Jabłonkowa, zaś w dniu 22. 11. 1999 nasi Najdrodzy Rodzice, Dziadkowie i Teściowie

**DANUTA I TADEUSZ KONDIŹIOLKOWIE** uczczą 30-lecie pożywania małżeńskiego. Z tych, jakże miłych okazji, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, nieustającego uśmiechu na ustach, radości z Kochanych wnucząt oraz wspomnień jeszcze wielu miłych chwil w gronie najbliższych i przyjaciół składają córka Grażyna z mężem Władem oraz wnuczka Beata i Natalia, zaś do życzeń urodzinowych dotęcza się mąż. O-106

Dnia 27. 9. 1999 obchodzą jubileusz 30-lecia pożywania małżeńskiego nasi Kochani Rodzice i Dziadkowie

**państwo STANISŁAWA I WLADYSŁAW MARTYNIKOWIE** z Kocobędza. Z tej okazji wiązanek najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia, błogoślawieństwa Bożego oraz dalszych wspólnych szczęśliwych lat składają syn Roman, córka Renata, zięć Roman oraz wnuki Maryś i Kasia. OL-215

„Oto jest miłość: Dwoje ludzi spotyka się przypadkiem, a okazuje się, że...”

Z okazji 30. rocznicy ślubu dużo zdrowia, szczęścia i nieustającej Waszej pięknej miłości na dalsze wspólne lata życzą

**MARI I MARIANOWI ADAMKOM** synowie z żonami oraz wnuki Marianek i Milanek. OL-218

Dnia 25. 9. 1999 obchodzić zany jubileusz 80. urodzin mój Brat

**pan ADOLF ONDRUZ** z Ławów. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i pogody ducha składa brat Wiesław z rodziną. B-165

Dnia obchodzili 80. urodziny nasz Drogą

**śp. AUGUSTYN KRÓL** z Orłowej-Lutyń. Zaś 15. 6. minęła 23. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą żona, córka i syn z rodzinami. B-168

**teatr**  
**SCENA POLSKA - CZESKI**  
CIESZYŃSKA premiera Zemsta (25. godz. 17.30, gr. O-1; 26. godz. 17.30, gr. AP-1).

**kino**  
**ORŁOWA - Wszczęty:** Star Wars Epizod I - Ukryta groźba (25. godz. 10.00, 13.00, 15.30, 17.45, 20.15, 23.30, 26. godz. 10.00, 13.00, 15.30, 17.45, 20.15; 27. godz. 15.30, 17.45, 20.15, 23.30), **KARWINA - Reflex:** Kanarek (25. 26. godz. 17.00, 20.00), Dworzec główny (27. godz. 17.00, 20.00), **Ceaszyń - Matrix** (25, 26, 27. godz. 17.00, 20.00), **Mężczyźni w czerni** (25, 26, 27. godz. 15.30), **Pomyśły małpi Zofka** (26. godz. 14.00), **Ex: Życie jest piękne** (25, 26, 27. godz. 19.00), **CZ. CIESZYŃ - Central Taxi** (26, 27. godz. 17.15, 19.30), **TRZYŃNIEC - Kosmos: Drogę, co się da!** (25, 26, 27. godz. 17.30), **Żelkowi** (25, 26, 27. godz. 20.00).

**wystawy**  
**MUZEUŃ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**  
Museum Tragedii Żywocielej Siała wystawa „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskim 1938-1945”. W sal wystaw: Do 31.12. „Franciszek Świder (1911-1997). Wybrór z twórczości”. Czynnica: wt-pt: 9-17, so: 9-13, ni: 13-17.

**Sala wystaw MK Interlub Karwinia-Frysztat** - Do 30.11. wystawa „Tradycje górnictwa w Karwiniu”. Czynnica: wt-pt: 9-17, so: 9-13.

**ORODEK „STRZELNICA” W CZ. CIESZYŃ**  
Galeria „Na poddaszu”: Wystawa obrazów Jiřego Bieločkiego. Czynnica: wt-pt: 8-16.  
**UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KARWINIE**  
Galeria „Zdrowego Mięsa”: Do

► **kronika rodzinna**

„Uptywa szybko życie, jak potok płynie czas”.  
Dnia 29. 9. 1999 obchodzili swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Brat, Szwagier, Wujek i Kolega  
**śp. FRYDERYK GOGÓŁKA** z Cz. Cieszyń. Wszystkim, którzy razem z mną poświęcę Mu chwilę wspomnień, dziękuję żona. AD-174

„Kto wesoło i nie marnie Dni przeżyje swej młodości Kogo pycha nie ogarnie i daleki od podłogi Ten i starszym będąc ciekliwym Ucieszy się młodym wiekiem”.  
Dnia 27. 9. 1999 obchodzili swoje 100 lat nasz Kochany Tatus, Dziadek i Pradziadek  
**pan JAN KOWALCZYK** z Toszonowice Górných. Również w tym roku przypominamy sobie 10. rocznicę Jego śmierci. O wspomnienia i modlitwę z szacunkiem i miłością proszą dzieci z rodzinami. OL-219

Dnia 26. 9. 1999 mija 15. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego  
**śp. ALFREDA KNIEZKA** z Cz. Cieszyń. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. AD-188

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22. 9. 1999 zmarł w wieku 58 lat nasz Najukochańszy Tatus, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek  
**śp. FRANCISZEK SZLAPKA** z Karwiny. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 29. 9. 1999 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina. RK-060

25.10. wystawa obrazów i rysunków Tadeusza Wratnego „Drzewa, domy, ludzie, sowieckie-inny świat” (z okazji 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej). Głównym spotkaniem będzie p. Władysław Martynik, autor popularnej książki „Pamiętnik Sybiraka”.  
**LESZNA DOLNA - MK PZKO** zaprasza wszystkie panie oraz zainteresowanych panów na kolejne spotkanie w ramach Klubu Propozycji w piątek 1. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO. Temat: „Kosmetyka na co dzień” - prelegent p. Natalia Szemek.  
**UWAGI! TANCERZE I TANCERKI PZKO** Ławy z 1960 r. Zapraszam Was na spotkanie w piątek 15. 10. o godz. 16.30 do sali Klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszyń. Informacja Władysław Kruć, nr tel.: 0659/ 736994

**oferta pracy i zarobku**. Tel. 0659/37 045, po-pt w godz. 8-12. OL-186

**wynajem**  
**OFERUJEMY WYNAJEM gabinetu lekarskiego w Czeskim Cieszyń.** Kontakt po godz. 19.00, nr tel.: 0659/ 55471. AD-184

**kupno**  
**Skup starych mebli, zrobionych do 1940 r.** Tel. 0659/325 324, 0659/20 864, 0603 948 869. AD-164

**Dieta optymalna** dr. Kwadnickiego, diety selektywne, wcześnie z dietą optymalną. Cieszyń (Polska), ul. Górna 29, informacja: tel.: 8521230 w godz. 15.00-16.00. OL-216

**SPECJALISTYCZNA FIRMA - DYSTYBUTOR URZĄDZEŃ BIUROWYCH** poszukuje **jednego zdolnego HANDLOWCA**  
Informacje można uzyskać w firmie OPUS Praga, tel. 02/6430636, 060389287, 060346280. GL-9956

► **SPORT ► SPORT ► SPORT ► SPORT**

**CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?**

► **W INAUGURACYJNYCH MECZACH I** Hgi korbballu (mieszane drużyny z Hradczok) Hawierzów rozgromił zespół z Hradczok. Kal 26.2 i 33:17.

► **HOKEJBALIŚCI HBC Trynlice** rozpoczęli nową edycję I narodowej ligi morawskiej od zwycięstwa z Sokolem Ostrowa-Foruba 4:1 (3 bramki strzelił Cieřlar). Beniamin tej klasy - HBC Sherlock Trynlice wygrał z HBC Węccin 5:0. Natomiast drużyna HBC Karwinia, nowicjusz ekstraklasy, rozpoczęła dziś swoje występy spotkaniem w Pradze i Pilźnie. (hr)

► **II-LIGOWE SZCZEPIONIKI** Kowony Karwinia, po cennym remisie 19:19 w Nowym Kiczynie i porażce 16:22 ze Sokolem Foruba (u siebie), przegraly również w 3. kolejce w Olomuńcu (19:26) i zajmują w tabeli przedostatnie 4. miejsce (przed Węccel). (hr)

► **NA TURNIEJU PUNKTOWANYM** w tenisie stołowym juniorów we Wlazimiu przegrała Jana Gregor (B. Hawierzów) dopiero w półfinale z Martinową (Jaromierz), zaś Lenka

► **POD ZNAKIEM PIŁKI**

► **L. PIOTROWICZE - ŠPC OPAWA 0:5** (0:3). Sparring Lokomotywy z 13. drużyną I ligi piłkarskiej. Bramki: Gruszmann 2, Janoušek, Spilák i Meřkal. Seduzanil Poledník. (h)

► **II RUNDA Pucharu Powiatu F-M:** Ostrowica - Hukwały 2:2 (zwy kame 3:4) i Szonów - Ołdrychowice 0:2 (0:1). Bramki: Chronek i Stozek. Ołdrychowice zmierzają w finale ze zwyciężcą meczu z 6. 10. Hukwały i Fryczowice. (mj)

► **S. PALKOWICZE - KUNCEZYCE 0:11** Niespodziewany wynik zaległego meczu 6. kolejki mistrzostw powiatu F-M powinien zainteresować piłkarzy Sokola Mosty k. J. (16 pkt.), którzy utrzymali przewodnictwwo w tabeli z przewagą 3 punktów przed Palkowicami. Kuncezyce (6 pkt.) awansowały z 13. na 10. miejsce. (j)

► **NOWYM NABYTEM II-LIGOWYCH** piłkarzy FC Karwinia stał się w czwartek 21-letni wychowanek karwinijskiego futbolu - obrońca David Gill, grający ostatnio w drużynie WB F-M. Pierwsotnie miał on przejść do Dzierżmowic.... (e)

Harabasz uległ w 1/4 finału późniejszej triumfatorce - Hadačowej z Wlazimia. W grze podopiecznej hawierzownikowej zajęły 3. miejsce. (jh)

► **XXV EDYCJA Bekkidejskiego Azymutu** - najwięcejznanym na świecie biegać na orientację dla młodzieży szkolnej, odbędzie się 28. i 29. 9. w parku leśnym w Tryńcu. Start o godz. 12. Zgłoszonych jest ponad 4000 uczniów. (og)

► **PRZYPOMINAMY, IŻ XXIII OTWARTO** mistrzostwa PZKO w biegu na przełaj o Memoriał Wandy Dełong odbędzie się w niedzielę 3. 10. br. w Kozłakowicach. Prezentacja - do godz. 8.45 w białej PSP niedaleko „Fibakowski”. Startują dziewczęta i chłopcy w kat. 6-9, 10-12 i 13-15 lat oraz mężczyźni i kobiety: 16-18, 19-35, 36-50 i powyżej lat 50. W punktacji drybowej zespoły muszą być co najmniej 3-osobowe. Zawodnicy startują na własne ryzyko. (AL)

**Kolarze pod górę**

Mistrzostwa pow. karwinijskiego w jeździe pod górę, rozegrane w środku bież. tygodnia w Kozłakowicach, były równocześnie ostatnim - 12. wyścigiem 42. edycji pucharowych rozgrywek kolarzy tego powiatu (OPS). Ze szrona trasą długości 4,2 km zmagało się 34 zawodników. Wyniki:

Mężczyźni: 1. Marcel Baban 7:40 min., 2. M. Vach 7:51, 3. P. Toman (wzwyż HD Bogumina) 7:59. Juniorzy: 1. A. Fruř (Feso Pietwałd) 8:08, 1. M. Vach (HDB) 8:13, 3. T. Klus (HT Trynlice) 8:17. Kadeci - 1. D. Beřák (HDB) 8:25. Młodzieży starsi - F. Štola (Feso P) 10:22; młodsi - V. Blazek (Safra Ostrowa) 10:17, 2. T. Blazek (S. Bog.) 8:29. Kobiet: 1. Simona Wagner (Rozsaz Wyszoków - dawniej Orłowa) 9:02; młodzieżki - 1. P. Molinkówna (GT Orłowa) 11:27 min. itd. (wp)

► **NASZA OFERTA**

► **HOKEJ. EKSTRAKLASA** - jutro: Trynlice - Kladno (godz. 17) i Sparta - Hawierzów (18). II LIGA: Orłowa - Foruba (jutro o 17). (nk)

► **PIŁKA RĘCZNA:** Ostrowa - Karwinia. Spotkanie ekstraklasy odbędzie się dziś o godz. 15. Gospodarze są... liderami tabeli, zaś Bąjik, po wygranej 35:17 z Kopyrnycami, zajmując 4. miejsce ze stratą 2 punktów. (Ok)

► **TENIS STÓLOWY:** B. Hawierzów z C. Hawierzów B (ekstraliga kobiet - dziś od 10. Inne drużyny grają na wyjeździe. (nh)

► **LEKKI ATLETYKA.** KS JAMU urządziła jutro od godz. 14 na stadionie w Raju 3 Memoriały Karwinia 99. M. Zwańskiego w chodzie na 10 km, D. Fijera w madsie i L. Rachmana w kulki oraz zawodów w innych dyscyplinach dla męzczyzn, kobiet i juniorów. Zgłoszenia i najpóźniejszy godzinę przed startem. (k)

► **BIEGI NA PRZEŁAJ** O Puchar Starosty dla wszystkich kategorii urządził jutro od godz. 10 KS Lomna Dolna. Prezentacja - do godz. 9 przy lokalu klubowym narciarzy. W ramach zawodów przebiegną również mistrzostwa PSP (klasy 1-9). -m-

► **ŚLIZGAWKA W ORŁOWEJ:** sobota godz. 13.30-16.00 i niedzielnie 9.30-12.00. W HAWIERZOWIE: niedziela 14.00-15.40.

**2 pkt. z »importu«**

► **II LIGA HOKEJA:** R. BRNO - HC ORŁOWA 1:3 (1:0, 0:2, 0:1). Po solidnej grze odnieśli orłowianie 2. z rzędu zwycięstwo i pierwsze na wyjeździe. Przyczyniali oni outsider w każdym elemencie gry. Już w 1. tercji mieli kilka obiecujących akcji, lecz nie zdołali pokonać bramkarza Ronda, sami tracąc w 18. min. gola z kija Triřta. Wynagrodził to sobie jednakże w 2. odsłonie 31. - Dvořák, 38. - Beřek i 2. Gospodarze niczym nie zachrywiali; ich porażkę przypisywał w 49. min. ponownie walek Kary. 3 - 5, bez wykorzystania. sędzia Vanroka; widzów 400.

Ul. Hradčanska; 5. V. Brno 2:7, Kopyrnycy - N. Jicyna 2:6, Poruba - Uicezów 7:3, Kroměřyř - Přerów 2:2. - ud. Po 4. kad.: 1. Yung Brno (2) 7 pkt., 2. N. Jicyna (6) 6. 3. Přerów (4), 4. Uicezów (1) po 6... 5. Orłowa (7) 5 p. (16:11), 6. F-M 5 (19:14) itd. (JK)

► **SPORT POLSKI ► SPORT POLSKI ► SPORT POLSKI**

► **MŚ W LETNIM BIATHLONIE** rozpoczęły się w Raubiczach Sprint kobiet - 4 km: 1. Swietłana Ichmurzowa (Rosja)... 3. Magdalena Orzywa, 5. Anna Stera (ex Polka).

► **NA ME SIATKARZE** we Włoszech Polki przegrały w gr. B po zwyciężych walkach z Niemkami 2:3 (25-21, 14-25, 19-25, 25-16, 13-15) i z Chorwatkami 0:3 (24-26, 24-26, 23-25), pokonując Belgarę 3:2 (25-23, 15-25, 32-30, 22-25, 15-11). Nie zdobyły więc awansu do półfinałów i walczą o 5-8. miejsce (wznowy rozegrały pierwszy mecz z Holandijkami).

► **POLSKA - AUSTRIA 4:1 (3:0).** Pierwsze spotkanie eliminacyjne ME w piłce nożnej kobiet rozegrano w Białej Podlaskiej.

► **PUCHAR SAPORTY KOSZYKARZY** (I. kolejka): Rabotnicki Škopje (Mac.) -

Pekas Pruszków 64:65 (30:34) i Norrköping (Szwecja) - Zepier Śląsk Wrocław 79:96 (37:31). Puchar Koracza: Unia Tarnów - Naniaka Turku 80:85. Pierwszy mecz taktyki Finowce (92:86) i wezali do rozgrywek grupowych.

► **AMICA Wrocław - WISLA Kraków 1:0 (0:0).** W 13. finałowym spotkaniu pucharowym o Superpuchar w Ostrowcu Świętokrzyskim wygrali (podobnie jak rok temu) zdobywcy Pucharu Polski nad mistrzem kraju. Bramka - 70. min. Paweł Peczał. Widów 6000. Dochód z tego meczu przeznaczono na konto Józefa Świątko.

► **W WARSZAWIE** zmarł nagle w wieku 53 lat jeden z czołowych w latach 70-tych lekkoatletów polskich - płuskarz Leszek Wodzyński. (Opr. of)

**GŁOS LUDU**

► Gazeta Polskojęzyczna w Republiki Czeskiej ► W Wydawnictwie „Odra”, ul. Hłavi 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ► Redaguje kolegium ► Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelny: Henryk Biliński, Bogusław Krzyżanek ► Adres redakcji: 709 29 Ostrowa, P.O. Box 29, Nowohłabi 3, telefon: centrala 6807/111, sekretariat 6807/252, dział ogłoszeń 6807/258, redaktorzy 6807/248, 6807/256, lista: 6807/252; e-mail: skłodka@ostrowa.cz ► Ogłoszenia przyjmowane od 8.30 do 16.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrowie w Wydawnictwie „Odra”, ul. Hłavi 3 w Cz. Cieszyń; odczytanie w godz. 7.30-15.30; w Oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na trybunach) w godzinach otwarcia, w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biurze firm AD SERVIS, ul. Słupiński 18, Cz. Cieszyń ► Pismo wychodzi w formie 4-tygodniowej ► Kolportaż: S.M.S., a.s., Ostrowa ► Biuletyn: Karwinia, Głos Ludu Ostrowa ► Druk: TYP - drukarnia periodyków Ostrowa, a.s. ► Reklamowy i zięć nie zamierzonych redakcja nie zwraca, zamawiając sobie również prawo do wykorzystania stronów, adreśatań, przedrukowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamierzonych. Nr indeksu 48501, ISSN 1212-4222.



